Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 18 tel. 26-40 i 26-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik",

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 18 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 180 zł., za tekstem od 40 — 120, za okręgiem od 20 — 60.

ROK III. Nr 275 (874) B CZWARTEK, 6 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

Polska uznała rząd Chin Ludowych

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Kantonem

Oświadczenie Min. Spraw Zagranicznych

Rząd R. P. uznał 4 b. m. Centralny Rząd Ludowej Republiki Chin z przewodniczącym Mao-Tse-tungiem na czele i postanowił nawiązać z rządem tym stosunki dyplomatyczne.

W związku z tym wicemin. prof. St. LESZCZYCKI, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wysłał do min. spraw zagranicznych Ludowej Republiki Chin — Czu Enlai telegram następującej treści:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza niniejszym otrzymanie deklaracji Centralnego Rządu Ludowej Republiki Chin z 1 października br. oraz propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ludową Republiką Chin i Rzecząpospolitą Polską.

Stanowisko Rządu RP w sprawach dotyczących narodu chińskiego jest powszechnie znane. Rząd RP zawsze stał na stanowisku praw narodów do niezależności i samostanowienia. Trwająca dziesiątki lat bohaterska walka ludu chińskiego o wyzwolenie spod ucisku rodzimej reakcji i zagranicznych imperialistów cieszyła się najwyższą sympatią i gorącym poparciem mas ludowych Polski. Była przykładem zagrzewającym do walki wszystkie ludy miłujące wolność i pokój.

Wyrażam Panu, Panie Ministrze, radość, że zwycięska walka ludu chińskiego o wolność i demokrację dobiega końca i komunikuję Panu w imieniu swego Rządu zgodę na nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ludowej Republiki Chin.

Jestem przekonany, że pomiędzy naszymi narodami oraz Rządem RP a Rządem Ludowej Republiki Chin zostaną zadzierzgnięte bliskie więzy przyjaźni i nawiążą się stosunki gospodarcze oraz kulturalne, co będzie dalszym krokiem na drodze do umocnienia światowego pokoju oraz bezpieczeństwa i dobrobytu narodów.

Rząd kantoński nie reprezentuje interesów narodu chińskiego

Kierownik MSZ wicemin. prof. Leszczycki wezwał 4 października 1949 r. charge d'affaires Chin i wręczył mu w imieniu Rządu RP notę zawiadamiającą, że na skutek sytuacji istniejącej w Chinach, Rząd p. Yan Siszan'a w Kantonie nie ma nadal tytułu do reprezentowania interesów narodu chińskiego.

W związku z tym, Rząd Polski uważa stosunki dyplomatyczne z rządem kantońskim za nieistniejące od 4 października 1949 r.

* * *

Ludowa Republika Chin jest faktem dokonanym. Rząd Ludowej Republiki Chin urzęduje już od historycznego dnia 1 października — w Pekinie. „Rząd Mao Tse-Tunga sprawuje w istocie rzeczy władzę nad prawie 500 milionami ludzi" — zmuszony jest melancholijnie przyznać londyński „Times".

Nie jest przypadkiem, że pierwszą organizacją społeczną, jaka powstała na terenie wolnych Chin, jest Komitet Obrony Pokoju. Wspaniałe zwycięstwo Chin nad skorumpowanymi agentami imperializmu amerykańskiego — jest bowiem ogromnym wkładem w sprawę pokoju — jak zresztą wszystko co ukróca, ogranicza i osłabia wpływy imperialistów.

Radość nasza jest podwójna. Cieszymy się z wolności, jaką zdobył ciężko doświadczony, od tylu lat walczący naród chiński. Cieszy nas równocześnie fakt o historycznym znaczeniu, że prawie pół miliarda ludzi swym wysiłkiem na odcinku polityki, gospodarki i kultury — wzmocni światowy obóz pokoju i postępu.

Polacy z głębokim podziwem i współczuciem śledzili bohaterską walkę i cierpienia narodu chińskiego. Konszachty faszystów polskich z samurajami japońskimi budziły w Polsce wstręt i oburzenie. Z tym większą satysfakcją i entuzjazmem przyjmujemy wiadomość o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Chinami Ludowymi.

Wraz z całą postępową ludzkością łączymy się w tej chwili z narodem chińskim, przeżywającym święto odrodzenia, i solidaryzujemy się z rozbrzmiewającym na całej kuli ziemskiej okrzykiem: „Niech żyją odrodzone Chiny Ludowe!".

Nowa Warszawa

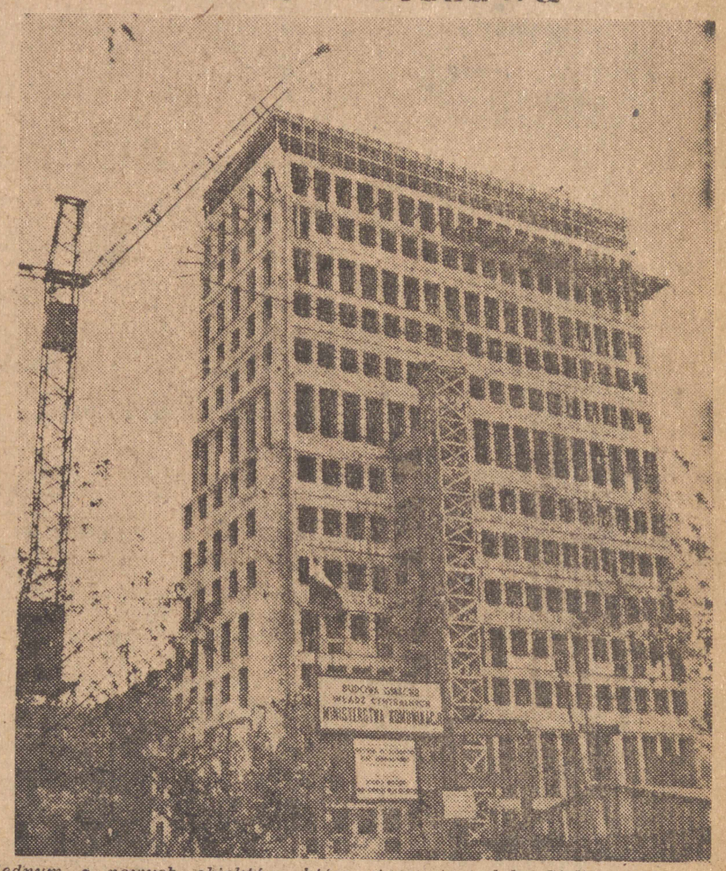

Jednym z nowych obiektów, które staną się ozdobą Stolicy, będzie wieżowiec Min. Komunikacji przy ul. Chałubińskiego, projektu inż. arch. Pniewskiego. Wieżowiec ten za 10 dni będzie gotowy w surowym stanie. Oddanie do użytku tej nowej siedziby Min. Komunikacji nastąpi 22 lipca 1950 roku.

Rząd Tito zniweczył umowy

z krajami demokracji ludowej

Decyzja rządu czechosłowackiego

PRAGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu, rząd czechosłowacki wysłuchał oświadczenia wicepremiera Siroky'ego, o wrogiej polityce obecnego rządu jugosłowiańskiego wobec Czechosłowacji, ZSRR i innych krajów demokracji ludowej.

Rząd powziął następującą uchwałę:

Wobec tego, że rząd jugosłowiański uprawia działalność brutalnie gwałcącą układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy z dn. 9 maja 1946 r., jak również umowę o współpracy kulturalnej z 27 kwietnia 1947 r. zawiadamia się rząd jugosłowiański, że układ ten i wspomniana umowa nie mają już mocy obowiązującej.

Następnie rząd czechosłowacki zatwierdził tekst noty do rządu jugosłowiańskiego.

Uchwała rządu bułgarskiego

SOFIA (PAP) Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę wypowiadającą umowę o ruchu granicznym.

Nota stwierdza, że umowa była wykorzystywana przez obecny rząd jugosłowiański w celach wrogiej działalności przeciwko narodowi bułgarskiemu i Bułgarskiej Republice Ludowej. Władze jugosłowiańskie wysyłały na terytorium Bułgarii agentów i szpiegów, którzy prowadzili działalność dywersyjną i antybułgarską propagandę.

Rząd jugosłowiański, wbrew postanowieniom umowy, stawia przeszkody obywatelom bułgarskim, mieszkającym w Jugosławii, gdy chcą powrócić do Bułgarii. W szeregu wypadków rząd jugosłowiański skonfiskował dokumenty i paszporty obywateli bułgarskich, wtrącając okazicieli do więzienia lub internując w obozach koncentracyjnych.

Fakty te dowodzą, że władze jugosłowańskie naruszają konsekwentnie i systematycznie postanowienia umowy o ruchu granicznym.

W tych warunkach rząd bułgarski zmuszony jest oświadczyć, że nie może się uważać za związany na przyszłość postanowieniami wspomnianej umowy.

Pomyślny przebieg siewów

We wszystkich województwach kraju siewy jesienne mają przebieg bardzo pomyślny, na co wpłynęło staranne przygotowanie kampanii jesiennej, terminowa dostawa nasion siewnych i nawozów sztucznych oraz niezwykle sprzyjająca pogoda we wrześniu, kiedy dokonuje się większości prac siewnych.

W województwach północnych: olsztyńskim i białostockim siewy dobiegają już końca, w województwach centralnych wykonane są w 75 proc., a w województwach południowych — w 60 proc.

Za propagowanie polityki Watykanu

wrogiej państwu ludowemu

ksiądz skazany na 10 lat więzienia

PRAGA (PAP) Sąd Państwowy w Pradze skazał na karę 10 lat więzienia księdza Teodora Funka, radcę konsystorza i sekretarza arcybiskupa ołomunieckiego.

Jak wykazał przewód sądowy, ks. Funk popełnił zbrodnię zdrady państwa, kolportując na zebraniach duchownych rzymsko-katolickich na Morawach nielegalny okólnik, wzywający księży pod groźbą kar kościelnych do stosowania wobec wiernych dekretu papieskiego o ekskomunice.

Sąd Państwowy w uzasadnieniu stwierdził, że dekret papieski jest narzędziem wrogiej polityki Watykanu, skierowanej przeciw Czechosłowacji i krajom demokracji ludowej, i że ks. Funk działał jako wykonawca antyludowej i antyczechosłowackiej polityki watykańskiej.

Niesłychana zbrodnia rządu ateńskiego

ONZ zasłania się »względami proceduralnymi«

Interpelacja delegacji polskiej

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej delegat polski dr. Suchy wygłosił przemówienie w obronie patriotów greckich, zapełniających więzienia i obozy koncentracyjne Grecji. Mówca zaznaczył, że wbrew obłudnym oświadczeniom delegata greckiego na posiedzeniu „Komisji Bałkańskiej" — w ub. sobotę został rozstrzelany wybitny działacz związkowy Georgiu. Jakie kroki zamierza podjąć bałkańska komisja pojednawcza w związku z tą niesłychaną zbrodnią? — zapytał delegat polski.

Dr. Juliusz Suchy

Delegat Ukrainy **Manuilski** poparł interpelację dr. Suchego podkreślając, że w Grecji rozstrzeliwuje się codziennie dziesiątki ludzi. Manuilski przypomniał, że delegacja ukraińska zwróciła się na krótko przed straceniem Georgiu do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego z prośbą o interwencję, by wyrok nie został wykonany.

Wystarczyło — powiedział Manuilski — stanąć w obronie człowieka, niesłusznie skazanego na śmierć, by uratować mu życie. Lecz interwencja taka nie nastąpiła.

Jeżeli egzekucje w Grecji będą nadal trwały, komisja pojednawcza stanie się instytucją osłaniającą terrorystyczną działalność faszystów greckich. Co w tej sytuacji komisja pojednawcza zamierza uczynić? Żądamy odpowiedzi na to pytanie — oświadczył Manuilski.

Przewodniczący Komisji Pearson uchylił się od odpowiedzi, podkreślając, że „ze względów proceduralnych" nie może zezwolić obecnie na dyskusję w tej sprawie. Dr. Suchy zabrał ponownie głos, podkreślając że chodzi o życie ludzi niewinnych. W tym wypadku nie można więc zasłaniać się „względami proceduralnymi".

Przedłużenie działalności tzw. komisji koreańskiej

NOWY JORK (PAP). Zmechanizowana większość specjalnej komisji politycznej przeforsowała łączny wniosek przedstawicieli USA, Australii, Chin kuomintangowskich i Filipin w sprawie przedłużenia działalności t. zw. koreańskiej komisji ONZ, wypowiadając się przeciwko rezolucji radzieckiej. Rezolucja ta domagała się rozwiązania komisji wobec jej dotychczasowej szkodliwej działalności, sprzecznej z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Przyszłość b. kolonii włoskich

NOWY JORK (PAP). Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ rozpatruje zagadnienie przyszłości byłych kolonii włoskich.

Sprawa ta nie jest dotychczas rozstrzygnięta wskutek opozycji ze strony St. Zjednoczonych i Anglii, które systematycznie bojkotowały postanowienia traktatu pokojowego z Włochami, przewidującego, iż ministrowie 4 mocarstw powezmą decyzje co do przyszłości b. kolonii włoskich do 25 września 1948 r.

Na sesji Zgromadzenia ONZ w maju b.r. w Nowym Jorku przedstawiciele USA i Anglii wystąpili z żądaniem podziału między Anglię, Francję i Włochy byłych kolonii włoskich.

Na początku obecnej sesji Zgromadzenia ONZ delegacja radziecka wysunęła konkretne propozycje, zmierzające do rozstrzygnięcia sprawy b. kolonii włoskich zgodnie z interesami ludności tych obszarów i w interesie pokoju powszechnego.

Projekt radziecki przewiduje: 1) niezależność Libii oraz usunięcie w terminie 3-miesięcznym wszystkich obcych wojsk z jej terytorium, 2) niezależność Erytrei po upływie 5-letniego okresu czasu, przez który będzie ona administrowana przez Radę Powierniczą ONZ. Abisynia otrzymałaby dostęp do morza przez terytorium Erytrei i port Assab, 3) sprawa włoskiego Somali zostałaby rozwiązana w analogiczny sposób.

Występując na posiedzeniu Komisji Politycznej, delegaci radzieccy podkreślili, że mocarstwa zachodnie dążą przy rozstrzyganiu sprawy b. kolonii włoskich do realizacji swych imperialistycznych celów.

Charakterystyczny nagłówek

Fotokopia przedstawia stronę tytułową czasopisma francuskiego „La Voix des Sinistrés" („Głos poszkodowanych").

Tytuł czołowego artykułu brzmi: „On reconstruit à un rythme de choc... Mais c'est en Pologne!" („Odbudowuje się w tempie szturmowym... Ale w Polsce!"). Czytaj wewnątrz numeru sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej z grupą 5 Francuzów, delegatów T-wa Przyjaźni Polsko-Francus-

Należy położyć kres intrygom imperialistycznym

W Niemczech powstała nowa sytuacja polityczna

Postulaty niemieckich kół demokratycznych

BERLIN (PAP) Organ SED „Neues Deutschland" stwierdza, że machinacje „polityków z Bonn" odbiły się głośnym echem w narodzie niemieckim. Odpowiedzialne koła demokratyczne muszą liczyć się z nastrojami, panującymi w Niemczech i znajdującymi swój wyraz w żądaniu utworzenia takiego rządu niemieckiego, który mógłby wydobyć kraj z impasu.

Niemcom potrzebny jest rząd, który przeciwstawiłby się imperialistycznym atakom na elementarne prawo do życia narodu niemieckiego. Nie należy dopuścić do tego, by dominującą pozycję w Niemczech zajęły te ciemne elementy, które wywołały wojny światowe.

Powołując się na notę radziecką, wystosowaną do rządów USA, W. Brytanii i Francji, „Neues Deutschland" stwierdza, że **W NIEMCZECH POWSTAŁA OBECNIE NOWA SYTUACJA.** Koła demokratyczne Niemiec powinny się dostosować do tej sytuacji i wykazać, że dorosły do poważnych zadań, jakie je czekają.

Organ niemieckich wolnych związków zawodowych „Tribuene" podkreśla, że należy położyć kres intrygom imperialistycznym w Niemczech. Demokraci niemieccy powinni wziąć w swoje ręce losy narodu niemieckiego. Należy przeciwstawić się polityce rozbicia Niemiec i utworzyć w Berlinie ogólno-niemiecki rząd demokratyczny.

Na zdradę Adenauera i Schumachera na pogwałcenie uchwał poczdamskich — jest tylko jedna odpowiedź: realizować politykę Poczdamu i walczyć o sprawiedliwy traktat pokojowy.

Również inne demokratyczne dzienniki niemieckie zamieszczają komentarze, w których wskazują na konieczność bardziej aktywnego przeciwstawienia się polityce z Bonn — przez utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

W związku z notą ZSRR do USA, W. Brytanii i Francji, Biuro Polityczne Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosiło oświadczenie, w którym przypomina o wysiłkach czynionych przez Zw. Radziecki w kierunku rozwiązania problemu Niemiec w duchu układu poczdamskiego.

Biuro Polityczne SED deklaruje całkowite poparcie dla stanowiska ZSRR w sprawie Niemiec, stwierdzając, że stanowisko to odpowiada w pełni życzeniom niemieckich mas pracujących.

Z całej wschodniej strefy okupacyjnej Niemiec napływają rezolucje masowych zebrań robotniczych, domagające się szybkiego powołania rządu ogólnoniemieckiego z siedzibą w Berlinie. Rezolucje te podkreślają, że rząd separatystycznego „państwa" zachodnio-niemieckiego nie jest zdolny do reprezentowania interesów narodu niemieckiego i powstał wbrew układowi poczdamskie mu.

Do wspólnej walki o pokój

Robotnicy polscy do robotników za granicą

Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój przyczynił się do zacieśnienia więzów łączących klasę robotniczą Polski z robotnikami innych krajów.

Poszczególne załogi kopalń, hut i fabryk wysłały 58 listów do robotników za granicą.

Metalowcy przesłali do zakładów pracy przemysłu metalowego za granicą 16 listów, górnicy — 10 listów, robotnicy budowlani — 7, transportowcy — 5, hutnicy i włókniarze po 4. Ponadto listy wysłali robotnicy przemysłu chemicznego, spożywczego, kolejarze, samorządowcy, cukrownicy i pracownicy przemysłu leśnego i drzewnego.

Ponad 2-tysięczna załoga „Beton-Stalu" budowniczych trasy W—Z, zatrudnionych obecnie na Żeraniu jednomyślnie uchwaliła wysłanie listu do robotników budowlanych ZSRR. W liście m. in. czytamy:

„Chcemy Was zapewnić, Drodzy Towarzysze, że tempo naszej pracy będzie się wzmagać z każdym dniem, że każdego dnia będziemy wzbogacać nasz kraj, zacieśniać więzy z wszystkimi, którym drogi jest pokój. Pod przewodem Waszego kraju, ostoi i podpory w naszej walce o szczęście, utrwalać będziemy każdego dnia nasze wspólne zwycięstwo".

Robotnicy cukrowni lubelskiej uchwalili wysłanie listu do robotników włoskich. Załoga zakładów żywnościowych „Maggi" wysłała list do robotników fabryk artykułów żywnościowych w St. Zjednoczonych wzywając wszystkich robotników amerykańskich do walki o pokój, którego tak gorąco pragną ludzie całego świata.

Po dewaluacji funta szterlinga

Wzrost trudności gospodarczych

w krajach zmarshallizowanych

LONDYN (Obsł. wł.). W Londynie zwraca się uwagę na poważne osłabienie pozycji brytyjskiego ministra skarbu Crippsa po dewaluacji funta. Jego polityka jest gwałtownie krytykowana przez zachodnio - europejskich „sojuszników" W. Brytanii.

Daleko idące różnice zdań uwydatniły się w łonie europejskiej organizacji planu Marshalla — t. zw. OEEC. Dziennik brytyjski **„Manchester Guardian"** podkreśla, że Francja podejmuje w OEEC inicjatywę nie uzgodnioną uprzednio z W. Brytanią. **„Financial Times"** otwarcie pisze o sprzeczności **interesów eksportowych W. Brytanii i „niektórych jej partnerów z OEEC".**

Prasa brytyjska ma również i inne kłopoty, związane z dewaluacją. Redaktor finansowy „Timesa" ostrzega, że cała dewaluacyjna kalkulacja skarbu brytyjskiego **może spalić na panewce,** ponieważ **„nic nie rokuje obecnie poprawy sytuacji w USA, a przeciwnie sygnalizowane są ponownie tendencje depresyjne".**

Przejściowa poprawa spowodowana była tylko chwilowym wyczerpaniem zapasów, a obecnie znowu zaznacza się zastój na rynku dóbr kapitałowych, zaopatrzenia technicznego, samochodów itd.

W cyklu brytyjskich trudności zaznacza się ostatnio **groźny element wzrostu bezrobocia,** przede wszystkim w przemyśle mechanicznym i w stoczniach. Zniesienie wielu ograniczeń importowych może przyśpieszyć wzrost bezrobocia, w szczególności w przemyśle konsumcyjnym.

Kogo USA oszczędzają

PARYŻ (Obsł wł.). Koła giełdowe Paryża przyjęły z żywym zainteresowaniem fakt decyzji **niedewaluowania pesety hiszpańskiej.** Zauważa się, że decyzja ta została umożliwiona **dzięki subwencjom i poparciu Ameryki.**

Sprawa stosunku pesety do franka będzie omawiana w najbliższych tygodniach przez mieszaną komisję francusko - hiszpańską, powołaną do życia na podstawie układu handlowego pomiędzy obydwoma krajami z czerwca br. Utrzymanie wartości dolarowej pesety przy dewaluacji franka francuskiego pociąga za sobą **niekorzystne następstwa dla strony francuskiej.**

Po Niemcach zach. także Japonia nie będzie płacić odszkodowań?!...

PARYŻ (Obsł. wł.). Paryski „Monde" (półoficjalny organ franc. MSZ) w korespondencji z Waszyngtonu potwierdza wiadomości **o silnej presji, wywieranej przez St. Zjednoczone na członków komisji Dalekiego Wschodu w kierunku powzięcia uchwały, zwalniającej Japonię od płacenia odszkodowań.**

Według doniesień dziennika, sprawa ta została już

9.267 spółdzielni, 32.100 placówek, 5 milionów członków

Dorobek i zadania spółdzielczości polskiej

Referat prof. Lange na plenum NRS

4 b.m. w Warszawie rozpoczęły się obrady plenarne Naczelnej Rady Spółdzielczej. Naczelna Rada Spółdzielcza omówiła zagadnienie współpracy spółdzielczości ze Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, przyjęła do wiadomości sprawozdanie z obrad KC Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Sztokholmie oraz zaznajomiła się z projektami nowych aktów ustawodawczych, nowelizujących przepisy o spółdzielczości.

Prof. Oskar Lange

Obrady zagaił prezes NRS, członek Rady Państwa dr. H. Kołodziejski, po czym referat zasadniczy wygłosił prezes Centralnego Związku Spółdzielczego prof. Oskar **Lange.**

R. 1949 jest rokiem przełomowym w działalności spółdzielczości polskiej — stwierdza na wstępie prezes CZS — w tym roku bowiem spółdzielczość po raz pierwszy włączona jest do Narodowego Planu Gospodarczego oraz poddana dyscyplinie systemu finansowego.

Wzrost o 606 tys.

9267 spółdzielni, działających w całym kraju (wg stanu na 1 września) — prowadziło 31.500 placówek detalicznych (o przeszło 6 tys. więcej niż na 1 stycznia) oraz ok. 600 placówek hurtowych i ok. 8 tys. zakładów wytwórczych. Liczba członków przekroczyła 4,9 miln., powiększając się od początku roku o 600 tys. Spółdzielnie gminne zrzeszają 1,9 miln., a spółdzielnie miejskie (spożywców) — 1,8 miln. członków.

Na wsi przeciętnie co druga gromada posiada obecnie sklep spółdzielczy. W miastach istnieje ok. 14 tys. sklepów, z czego 11 tys. — to sklepy spożywcze.

Sieć z górą 14 tys. punktów skupu na wsi posiada jeszcze poważne braki, nie jest dostatecznie zbliżona do chłopa i nie zawsze posiada niezbędne urządzenia.

Plan skupu w I półroczu spółdzielczość wykonała w 107 proc., dokonując obrotów na sumę ok. 73 miliardów zł., z czego trzy czwarte przeszły przez gminne spółdzielnie.

Pomyślnie kształtował się skup żywca, zboża, ziemniaków, nie został natomiast w pełni wykonany plan skupu mleka i jaj, za co dużą odpowiedzialność ponoszą same spółdzielnie mleczarsko - jajczarskie z ich często nieodpowiednim kierownictwem i zbiurokratyzowanym aparatem.

6-krotnie wzrosła w ciągu b.r. sieć spółdzielczych przedsiębiorstw zbiorowego żywienia, których liczba wynosi **ok. 400 zakładów.**

Najważniejsze zadania

Wyciągając wnioski z przebiegu wykonania planu w poszczególnych pionach spółdzielczych prezes CZS formułuje dla Centrali Rolniczej — jako najważniejsze — zadania: **usprawnienie i uporządkowanie skupu, udoskonalenie zaopatrzenia ludności wiejskiej i szeroka akcja szkolenia kadr pracowniczych.**

Wybory w gminnych spółdzielniach spowodowały zmianę 6 tys. członków zarządów. Akcja weryfikacyjna doprowadziła do wykrycia 269 pseudo-spółdzielni pracy. Obecnie odbywa się akcja powoływania organów kontroli społecznej w spółdzielczości wiejskiej i spożywców.

„Nastąpić musi wzmocnienie zespolenia spółdzielczości z całością życia mas pracujących oraz Państwa Ludowego — powiedział w zakończeniu prof. O. Lange.

Min. Handlu Wewnętrznego, dr. T. Dietrich podkreślił następnie ścisły związek tego resortu z pracą spółdzielczości oraz zapewnił, że Min. Handlu Wewn. wspólnie z Centr. Zw. Spółdzielczym dołoży wszelkich starań, aby zapewnić spółdzielczości warunki normalnej pracy.

Uzupełnienie zarządu

Przychylając się do wniosku prezydium, Rada postanowiła powołać na członków zarządu Centr. Zw. Spółdzielczego — prezesów największych central spółdzielczych **Pszczółkowskiego, Żerkowskiego i Wojnowskiego** oraz prezesa Zarz. Głównego ZSCh — **Ignara.**

Obrady trwają.

Zakończenie Kongresu SD

List do Prezydenta Bolesława Bieruta

W ostatnim dniu obrad Kongresu SD, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Centralnego Sądu Partyjnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej Kongres udziela absolutorium ustępującym władzom Stronnictwa. Zebrani jednogłośnie zaaprobowali również projekt nowego Statutu przedłożony Kongresowi przez **ob. Jodłowskiego.**

Dyskusję podsumował sekretarz gen. SD, Leon **Chajn.**

Po przyjęciu rezolucji Komisji Programowej uchwalono tekst listu do Prezydenta R.P.—Bolesława Bieruta.

W liście tym Stronnictwo Demokratyczne składa Prezydentowi RP. podziękowanie za nadesłane w dniu otwarcia Kongresu życzenia i zapewnia, że wypełniać będzie stojące przed Stronnictwem zadania w oparciu o sojusz z masami pracującymi.

Kongres przyjął następnie rezolucję w sprawach gospodarczych, kulturalno-oświatowych, wymiaru sprawiedliwości, administracyjno - samorządowych oraz w sprawie związków zawodowych, po czym ogłoszono wyniki wyborów nowych władz Stronnictwa.

Obrady II Kongresu Stronnictwa Demokratycznego zamknął wiceprezes KC SD — **Barcikowski.**

„Stosunek Watykanu do granicy na Odrze i Nysie poparciem dla antypolskiej polityki neohitlerowców" stwierdza młodzież katolicka Poznania

Z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój obradował w Poznaniu aktyw miejscowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Zebrani omówili prowokacyjne wystąpienie przedstawicieli marionetkowego parlamentu Niemiec Zachodnich, przedyskutowali na tym tle postawę i ostatnie wystąpienie Watykanu, a następnie powzięli uchwałę, która określa stanowisko młodzieży katolickiej w sprawie stosunków między Kościołem i Państwem.

W uchwale tej m. in. czytamy:

„Na tle wydarzeń w Niemczech Zach. my, młodzież katolicka, z żalem głębokim i bolesnym zdziwieniem obserwujemy politykę Watykanu. Trudno nie zauważyć, że stosunek Watykanu do Niemiec Zachodnich i jego stanowisko w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie sprzyja antypolskiej polityce neohitlerowców.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego oczekuje od episkopatu polskiego zajęcia w sprawie naszych Ziem Zachodnich i naszych granic na Odrze i Nysie stanowiska odpowiadającego woli całego społeczeństwa.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego spodziewa się, iż biskupi nasi swoją postawą przyczynią się do uregulowania nienormalnego stanu na Ziemiach Zach., gdzie dotychczas niestety proboszczami są księża — Niemcy, przebywający poza granicami Polski, a polscy duchowni pełnią tylko funkcje administratorów Stolicy Apostolskiej, daremnie oczekując nominacji na proboszczów".

Centralny rząd Ludowej Republiki Chin wyrazicielem woli narodu chińskiego

Czechosłowacja, Węgry i Rumunia nawiązują stosunki dyplomatyczne z Pekinem

PRAGA (PAP). 4 bm. rząd czechosłowacki jednomyślnie zatwierdził propozycję natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Ludowej Republiki Chin, który jest wyrazicielem rzeczywistej woli narodu chińskiego. Rząd postanowił również zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem kuomintangowskim, który faktycznie stracił wszelką władzę w kraju.

BUDAPESZT (PAP) Węgierski minister spraw zagranicznych Kallay przesłał we wtorek do ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych Czu En-lai depeszę, w której zawiadamia o decyzji nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem ludowym jako jedynym legalnym rządem chińskim.

BUKARESZT (PAP). 3 bm. minister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Anna Pauker, przesłała do centralnego rządu Ludowej Republiki Chin depeszę treści następującej:

„Po zapoznaniu się z propozycjami zawartymi w depeszy chińskiego centralnego rządu ludowego z 1 października, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Ludową Republiką Chin.

Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej wyraża przekonanie, że stosunki te przyczynią się do wzmocnienia obozu demokracji, pokoju i socjalizmu, na czele którego stoi nasz wspólny wielki przyjaciel — Związek Radziecki.

Głosy prasy

NOWY JORK (PAP). — Wszystkie dzienniki zwracają uwagę na wydarzenia w Chinach.

„New York Times", „New York Herald Tribune" i inne pisma podały tekst noty Związku Radzieckiego, dotyczącej nawiązania stosunków z rządem Mao Tse-tunga i oświadczenia, złożonego przedstawicielowi Kantonu.

„New York Times" dowiaduje się, że „Anglia pogodziła się już z myślą, że komuniści prędzej czy później zdobędą skuteczną kontrolę nad terytorium Chin".

PARYŻ (PAP). Prasa francuska omawia sprawę oficjalnego wejścia na arenę światową nowego wielkiego mocarstwa — Chin Ludowych.

Ze szczególną uwagą prasa śledzi wiadomości jakie nadchodzą w tej sprawie z Londynu.

Korespondenci londyńscy „Figaro" i „Monde" donoszą, że w W. Brytanii uznaje się konieczność uznania rządu Chin Ludowych ze względu na brytyjskie interesy gospodarcze.

LONDYN (PAP). Uznanie rządu Chin Ludowych przez Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej wywarło tu silne wrażenie. W kołach dziennikarskich podkreśla się, że w interesie W. Brytanii byłoby również jak najszybsze uznanie rządu ludowego Chin, jednakże dyplomacja brytyjska ma ręce związane przez Waszyngton.

Korespondenci „Timesa" i „Manchester Guardian" w Hong-Kongu donoszą, że przebywający tam obywatele brytyjscy domagają się od rządu w Londynie natychmiastowego uznania Chin Ludowych „bez względu na takie czy inne stanowisko Ameryki".

Filmowcy polscy w Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). Delegacja filmowców polskich z dyr. Albrechtem na czele, która przybyła do Moskwy, została przyjęta przez wiceministra kinematografii ZSRR Riazanowa.

W toku konferencji ustalono szczegóły pobytu i prac delegacji filmowców polskich w ZSRR.

Depesza profesorów i studentów Uniwersytetu M. Kopernika do Prezydenta RP

Prezydent R.P. otrzymał następującą depeszę:

„My, profesorowie, pracownicy naukowi i studenci Uniw. Mikołaja Kopernika w Toruniu, zebrani wspólnie z przodownikami pracy na wiecu z okazji inauguracji roku akademickiego 1949-50, połączonej z „Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój", zapewniamy Ciebie — Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, że w nowym roku akademickim kontynuować będziemy naszą walkę o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i tym samym przyłączamy swe siły do walki o utrzymanie pokoju".

Kronika polityczna

4 bm. bawiąca w Polsce 5-osobowa delegacja Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej została przyjęta na audiencji pożegnalnej przez urzędującego w charakterze ministra Spraw Zagranicznych — wicemin. Leszczyckiego.

71 milionów zł stracił Skarb Państwa na skutek machinacji sabotażystów z przemysłu farb

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach toczy się proces przeciwko sabotażystom — b. dyrektorom Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów w Gliwicach. 4 b.m. Sąd zakończył przesłuchiwanie świadków oraz wysłuchał opinii biegłych.

Zeznania świadków w całej rozciągłości potwierdziły zarzuty aktu oskarżenia, udowadniając winę oskarżonych, polegającą na licznych nadużyciach i sabotowaniu gospodarki państwowej przemysłu farb i lakierów.

Biegli inż. Nowak i inż. Dworecki stwierdzili, że b. dyrektorzy Zjednoczenia przez nielegalne odsprzedawanie prywatnym odbiorcom wielu cennych surowców, wprowadzali dezorganizację i chaos w planowej gospodarce i rozdzielnictwie surowców w skali ogólnopaństwowej, utrudniając rozwój innym gałęziom przemysłu państwowego, jak: przetwórczo-tłuszczowy, włókienniczy, farmaceutyczny, elektrotechniczny i garbarski.

Biegli stwierdzili, że oskarżeni, kierując się jedynie chęcią uzyskania jak największych własnych korzyści, nie przestrzegali zarządzeń, dotyczących sposobu dysponowania, kupowania i sprzedawania surowców.

Wysokość strat poniesionych przez Skarb Państwa wskutek przestępczych machinacji sabotażystów, biegli określili na sumę 71.393.737 zł.

Rozprawa trwa.

Współzawodnictwo socjalistyczne w przemyśle radzieckim

MOSKWA (PAP). Rozpoczynający się ostatni kwartał roku gospodarczego przyniósł dalsze wzmożenie współzawodnictwa socjalistycznego w przemyśle radzieckim. Masy robotnicze Zw. Radzieckiego witają nadchodzącą 32 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

W samej Moskwie przeszło 600 zakładów przemysłowych osiągnęło poziom produkcji, przewidziany na ostatni rok powojennej 5-latki.

Angielski faszysta Mosley podtrzymuje tradycje norymberskie

LONDYN (Obsł. wł.). Wierny hitlerowskim tradycjom, przywódca faszystów brytyjskich — **Mosley** — zapowiedział **publiczne spalenie na stosie dziennika komunistycznego „Daily Worker".**

Rząd „socjalistyczny" nie zamierza, oczywiście, przeszkadzać faszystom. Widowisko hitlerowskie odbędzie się w „majestacie prawa". Policja wkroczy tylko w wypadku, gdyby ktoś chciał Mosleyowi przeszkadzać.

Milion par obuwia do 23 września b. r.

Do 23 września b.r. fabryka Nr. 1 Radomskich Zakładów Obuwia wykonała milion par obuwia co stanowi 90 proc. planu produkcyjnego fabryki na r.b.

Na zebraniu **załogi zobowiązano się wykonać do końca b.r. ćwierć miliona par obuwia ponad plan.**

KONGRES DEMOKRATÓW

NA DOPIERO co zakończonym Kongresie Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie zabierali głos wybitni polscy uczeni, jak rektor Akademii Górniczej w Krakowie prof. Goetel lub rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski. Przemawiali starzy, przedwojenni założyciele i działacze Stronnictwa, jak prof. Michałowicz, Wincenty Rzymowski lub Henryk Lukrec. Referaty wygłosili czołowi przywódcy Stronnictwa — sekretarz generalny Leon Chajn i min. Rabanowski. Podczas dyskusji zapisali się do głosu liczni terenowi działacze Stronnictwa Demokratycznego, nauczyciele i urzędnicy, rzemieślnicy i drobni kupcy.

W wyniku trzydniowych obrad Kongresu wytknięta została nowa droga ideowa Stronnictwa Demokratycznego. Jak głosił napis nad trybuną Kongresu i jak to podkreślali wszyscy mówcy — jest to droga do socjalizmu, droga, którą idą polscy robotnicy i chłopi, droga przodującej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

NIE JEST to bynajmniej przypadek, że przedstawiciele inteligencji oraz przedstawiciele rzemiosła i drobnego kupiectwa na swym Kongresie solidaryzowali się z programem Polski Ludowej. Ta zbieżność wynika z głębokiej analizy ich roli społecznej i gospodarczej w nowej Polsce.

W ustroju kapitalistycznym, gdy grupy rządzące wygrywały inteligencję przeciw robotnikom, a rzemieślników przeciw chłopom, zdawało się, że sprzeczne są interesy tych warstw społecznych. W ustroju kapitalistycznym możliwości inteligencji były ograniczone, mówiło się o „nadprodukcji" inteligencji, a rzemiosłu stale groziła pauperyzacja.

Inaczej jest w Polsce Ludowej. Dotyczy to przede wszystkim inteligencji, przed którą socjalizm otwiera nowe, nieznane dotąd perspektywy rozwoju. W Polsce Ludowej brak inżynierów i lekarzy, brak techników i buchalterów. Inteligencji nie grozi teraz degradacja twórcza, ani wyzysk ze strony warstw kapitalistycznych. Ludzie wolnych zawodów otoczeni są powszechnym szacunkiem.

WŁAŚCIWE miejsce w gospodarce planowej znajdują także rzemieślnicy, drobni przemysłowcy i drobni kupcy. Jak wynika z ciekawego referatu min. Rabanowskiego na Kongresie, liczba ludzi zatrudnionych w tych zawodach nie jest mała. W 140 tysiącach zakładów rzemieślniczych pracuje ponad 300.000 osób. Z pracy w drobnym przemyśle prywatnym żyje około 400.000 osób. W drobnym handlu prywatnym pracuje około 250.000 osób.

Są to w przeważającej większości zakłady bardzo małe, nie oparte na wyzysku większej liczby robotników. Tak więc w 2/3 zakładów rzemieślniczych nie ma w ogóle sił najemnych. W handlu prywatnym zaledwie 20 proc. zatrudnionych przypada na pracowników najemnych. A nawet w prywatnym przemyśle na 12.000 zakładów przypada zaledwie 130 tysięcy robotników, czyli nie o wiele ponad 10 robotników na jeden zakład.

WE WSPOMNIANYM już referacie min. Rabanowski w interesujący sposób nakreślił miejsce i perspektywy rzemiosła, drobnego handlu i drobnego przemysłu w gospodarce planowej. Mówca podkreślił, że „celowość istnienia produkcji rzemieślniczej jest stwierdzona przez teoretyków marksizmu". W okresie przebudowy ustroju gospodarczego drobny handel i drobny przemysł są i będą potrzebnym i pożytecznym uzupełnieniem przemysłu i handlu państwowego czy uspołecznionego. W związku z tym wysuwa się problem całkowitego włączenia rzemiosła, drobnego handlu i przemysłu do gospodarki planowej i odpowiedniej rozbudowy samorządu gospodarczego.

Rzemieślnik, drobny kupiec i przemysłowiec mogą więc pożytecznie współpracować z polską klasą robotniczą. Toteż przed działającym wśród tych warstw Stronnictwem Demokratycznym stoją obecnie poważne zadania.

Poważne, ale i trudne. Właśnie te warstwy, z których pochodzą członkowie Stronnictwa, najbardziej narażone są na nacisk i propagandę wrogów zagranicznych i wewnętrznych. O tych trudnościach mówił w swym zasadniczym referacie politycznym sekretarz generalny Stronnictwa Leon Chajn, który potrafił ująć w jasnych sformułowaniach nowe oblicze ideowe Stronnictwa i jego włączenie się do ogólnego nurtu politycznego kraju.

W PIŚMIE powitalnym do Kongresu Prezydent Bolesław Bierut stwierdził, że „Stronnictwo Demokratyczne w ciągu minionych 5 lat wniosło dzięki swej pracy organizacyjnej, propagandowej i politycznej poważny wkład w dzieło zwycięstwa i umocnienia władzy ludowej w Polsce Odrodzonej". Przebieg II Kongresu pozwala liczyć na to, że w przyszłości wkład Stronnictwa Demokratycznego w budowę Polski Ludowej będzie jeszcze większy i jeszcze bardziej wartościowy.

L. K.

Na naszej fali

Pokój i niepokój

Obchodzony w ubiegłą niedzielę przez obóz postępu Dzień Pokoju wywołał reakcję rozgłośni państw zachodnich, świadczącą o niezadowoleniu ich komentatorów. Przyczyną tego niezadowolenia jest fakt, że, jak nadawało w niedzielnej audycji BBC, „już od przeszło pół roku komuniści prowadzą gorączkową ofensywę pokojową" że „wszystkie przemówienia oficjalne, niemal każdy artykuł prasowy czy komentarz pełne są tej (t.j. pokojowej) propagandy".

Nie od dziś wiemy, że akcja pokojowa ZSRR i państw demokracji ludowych wywołuje w kołach rządzących USA i innych „zaprzyjaźnionych" z nami krajów nie uspokojenie, lecz, choć brzmi to paradoksalnie, na odwrót — niepokój. Pamiętamy przecież, że w swoim czasie prasa amerykańska pisała wręcz o „niebezpiecznej" ofensywie pokojowej. Jasną więc jest rzeczą, że i w ostatnich, niedzielnych komentarzach „Głosu Ameryki" i BBC ich autorzy usiłowali na gwałt odwrócić kota ogonem i udowodnić, że nie polityka państw imperialistycznych, ale właśnie nasza akcja pokojowa stanowi groźbę dla „pokoju; że to jest właściwie jakaś taka bardzo wyrafinowana propaganda wojenna.

Dwa zwłaszcza fakty zaniepokoiły bardzo obu komentatorów.

„Zerwanie traktatu przyjaźni z Jugosławią przez Rosję, Węgry, Polskę, Rumunię i Bułgarię zbiegło się z tym obchodem (Dnia Pokoju) w sposób proteskowy..." — woła BBC. Zaś „Voice of America" nagle czuje się powołany do obrony ludzi strasznie poniekąd „krzywdzonych", w których dostrzegł „symbole idealnych komunistów". Jakich to „idealnych komunistów" broni „Głos Ameryki" bez obawy narażenia się Komisji do badania działalności antyamerykańskiej? Wyjaśnia to w dalszym ciągu audycji, w której ubolewa nad polityką ZSRR i krajów demokracji ludowej wobec titeiskiej Jugosławii.

Dodajmy nawiasem, że „komuniści" w podzaju Tito i Rajka znaleźli w USA więcej obrońców; wypowiedzi Bankowicza, Kardelja i spółki drukowane są na pierwszych stronicach „New-York Times", „New-York Herald Tribune" i in. pod olbrzymimi nagłówkami.

To zainteresowanie „komunizmem" prawdopodobnie sprawiło, że komentator BBC omawiając Dzień Pokoju zamiast, jak jego koledzy zza Oceanu, wymyślać niewybrednie i łgać niewybrednie czyni to wielce uczenie, cytując nawet „Zagadnienia leninizmu" i inne dzieła marksistowskie na dowód, że „sowiecka interpretacja" słowa „pokój" nie odpowiada interpretacji polityków burżuazyjnych (co my zresztą dobrze wiemy od czasu, gdy nam tak znakomicie pomogli zachodni „interpretatorzy). Z tonu marksistowskiej publicysty BBC zrozumiał chyba zbyt dosłownie zasadę dialektyczną, że ilość przechodzi w jakość, rozumując w ten sposób: jedna bomba atomowa (amerykańska. — to dobrze, dwie bomby atomowe (amerykańska i radziecka) to źle.

To właśnie jest ten drugi fakt, który się nie podoba obu rozgłośniom. Jakże to, lamentuje BBC, „Rosja oskarża zachód o wyścig zbrojeń", partie komunistyczne „hałaśliwie gomagają się ograniczeń wydatków na obronę", „a towarzyszy temu huk eksplozji atomowej w Związku Radzieckim". Istnieją więc, jak widzimy, huki przyjemne i huki niepryjemne. Huk na Bikini był przyjemnym hukiem, a jakieś rzekome huki w ZSRR są niepryjemnymi hukami. Również „Głos Ameryki" jest oburzony, że „niejaki" Wsiewołod Iwanow (nota bene, nazwisko wybitnego pisarza bywa na ogół znane ludziom wykształconym — ale czegóż wymagać od komentatora radia USA), a więc że Iwanow pisał w warszawskiej „Trybunie Ludu" o pokojowej działalności ZSRR, a wkrótce potem „ukazał się inny artykuł o sowieckiej produkcji atomowej".

Przyznajemy rację publicyście BBC że nasza interpretacja pokoju różni się rzeczywiście i gruntownie od interpretacji zachodniej. My mianowicie uważamy, że drogą do osiągnięcia pokoju jest właśnie demaskowanie szpiegów i prowokatorów, właśnie wzrost sił ZSRR i państw demokracji ludowej, dokonywane w nich postępy techniczne i przemysłowe, wreszcie skuteczne przeciwdziałanie szantażowi atomowemu.

W. K.

ŻYCIE SPORTOWE

Polska — Holandia na żużlu

Trener Szwed przybył do Warszawy

W najbliższą niedzielę na torze żużlowym Skry w Warszawie rozegrane zostanie niezwykle ciekawe spotkanie międzypaństwowe Polska — Holandia. Holendrzy przyjeżdżają do Warszawy w piątek. Sport motorowy jest w Holandii niezwykle popularny i nic więc dziwnego, że Holendrzy wysyłają jednocześnie aż trzy reprezentacje: do Szkocji, Szwecji oraz Polski. Jest rzeczą znamienną, że do Polski przyjeżdża, na ogólną liczbę 16 finalistów mistrzostw indywidualnych Holandii aż 6, podczas gdy w skład pozostałych ekip wchodzi po 5.

Do Warszawy przybywają zawodnicy młodzi, gdyż starsi nie bardzo chcą jeździć z Polakami, których podczas spotkań w Holandii nazwano „Diabłami". W skład zespołu przybywającego do Polski wchodzi najlepszy zawodnik holenderski Metzelaar. Pozostali zawodnicy, to: De Geus, Molenaar, Collins, Willard i Jonker. Rezerwowi: Stuivenberg i Vreugde.

Polacy mają dużo zmartwienia ze sprzętem, gdyż nowe maszyny nie nadejdą z Anglii na czas i być może Polacy pojadą na nich dopiero w drugim meczu, który odbędzie się na Śląsku w przyszłą niedzielę. W Warszawie zgrupowano wszystkie Japy. Najlepsze z nich uzupełnione będą nowymi częściami.

Sławczyk skoczył 7,01 m. w dal

Sławczyk (AZS — Poznań) startował w trzech konkurencjach, które z powodu jego nieobecności nie odbyły się w drużynowych mistrzostwach Polski. W skoku w dal uzyskał on odległość 7,01 m. Pozostałe dwa skoki miał również b. dobre — 7.00 i 6.96 m. W pozostałych konkurencjach Sławczyk uzyskał: na 100 m. — 10,8 i na 110 m. ppł. — 18,0. W sumie Sławczyk osiągnął 2.246 pkt., które dały poznańskiemu AZS-wi II miejsce w lekkoatletycznych drużynowych mistrzostwach Polski.

Ostateczna punktacja drużynowych mistrzostw Polski przedstawia się następująco: 1) „Ogniwo" (Warszawa) 24.643 pkt., 2) AZS (Poznań) 24.204 pkt., 3) AZS (Wrocław) 22.946 pkt.

Nowe rekordy CSR w kolarstwie

Na torze kolarskim w Strasnicich Vesely zaatakował rekordy CSR na 60 i 70 km., które dotychczas należały do Kerbie. Próba powiodła się i Vesely poprawił oba wyniki, uzyskując na 60 km. 1:29:50, a na 70 km. 1:45:57.

Uzyskane przez Veselego po drodze czasy na 25 km. 36:39 i na 50 km. 1:17:37 są również nowymi rekordami CSR.

✤

W tym samym dniu Krejcu (ATK) pobił rekord CSR na 10 km. za prowadzeniem motoru, uzyskując czas 10:05.0. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Veselego.

Po meczu z Bułgarią

Zwycięstwo nad Bułgarią było dla sportowego świata niespodzianką. Przewidywano naszą klęskę. Po zwycięstwach nad Węgrami i CSR footbal bułgarski miał na giełdzie sportowej wysoki kurs. Wieści natomiast o formie naszych reprezentantów brzmiały pesymistycznie, a posunięcie kapitanatu sportowego, który do składu drużyny na prawym skrzydle powołał środkowego napastnika (Alszera), było potwierdzeniem tych wieści.

Tymczasem stało się inaczej. Nasi zawodnicy poszli w bój doskonale usposobieni psychicznie; wolą zwycięstwa i ambicją pokryli wszystkie braki.

Bułgarzy byli dobrzy, kondycję fizyczną mieli lepszą niż my, technikę nam dorównywali — a mimo to przegrali. Zgubiła ich zbytnia pewność siebie, nastawienie, iż zwycięstwo łatwo im przyjdzie. Postawa naszej drużyny była dla nich niespodzianką skonsternowali się i nim przyszli do siebie stracili trzy bramki a z nimi zwycięstwo.

Zwycięstwa na dwóch frontach w Sofii i Warszawie wskazują na to, iż dwa lata rozgrywek ligowych zaharto wały naszych piłkarzy, dały im rutynę i podniosły naszą klasę. Skuteczność gry naszych piłkarzy o której do niedawna można było mówić jedynie w odniesieniu do wewnętrznych rozgrywek, dziś już osiągnęła międzynarodowy poziom.

Niemiłym dysonansem w spotkaniu z Bułgarami, było zachowanie się publiczności. Abstrahując od tego, czy arbitrzy dali powód do niezadowolenia, czy nie, część widzów zapomniała o obowiązkach gościnności, która pono jest naszą narodową cechą. Niekulturalne reagowanie na pomyłki sędziowskie, demonstrowanie nieprzytomnego szowinizmu wyrażającego się w gwizdaniu i rzucaniu butelek na boisko, to objawy zdziczenia obyczajów, które muszą zniknąć z naszych boisk. Sport ma młodzież wychować, sport to szlachetna rywalizacja, w której powinien zwyciężyć lepszy, a przeciwnik nie jest wrogiem, którego należy zniszczyć za każdą cenę. Tym bardziej jest to przykre, że przeciwnikiem naszej reprezentacji był zespół bułgarski, narodu zaprzyjaźnionego z nami i że goście zachowaniem swoim zasłużyli na inne traktowanie. Sądzimy, iż władze sportowe w przyszłości zajmą się problemem zachowania się widowni, bo to i duża rzecz i wstyd.

Stem.

Drogi idą śladem domów

Szybkościowa budowa szosy zaczęta w Warszawie

Pierwszą w Polsce szybkościową robotę inżynieryjno-drogową zorganizowało Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr. 2, przy budowie drogi betonowej w Warszawie. Osiągnięcia z tej pracy posłużą jako materiał do organizowania podobnych przedsięwzięć w całym kraju.

Przed przystąpieniem do budowy betonowej drogi załoga PPRK Nr. 2 postanowiła skrócić terminy oficjalnego, mocno „wyżyłowanego" harmonogramu i wykonać pracę przedterminowo. Już dzisiaj, na półmetku, widać, że i te dodatkowe, poprawione przez robotników normy będą znacznie przekroczone. Po dwóch tygodniach współzawodnictwa prowadzi **brygada Frąckowiaka** przed **brygadami Morcinka i Przemyka.**

O dużym uspołecznieniu całej załogi świadczy fakt, że postanowiła ona bezpłatnie pracować dodatkowo jeden dzień, a osiągnięty dochód przeznaczyć na odbudowę Warszawy. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że przeciętny dzienny zarobek poszczególnego robotnika wynosi 1.174 zł., suma złożona na odbudowę stolicy jest naprawdę imponująca. Ogólnie we współzawodnictwie przy budowie tej drogi bierze udział 10 brygad 20-osobowych — a wynikiem skoordynowanej i wysoce zmechanizowanej pracy będzie przyśpieszenie o dwa tygodnie oddania do użytku drogi.

„Jesteście na dobrej drodze"

»PODZIWIAMY TEMPO WASZEJ ODBUDOWY«

Rozmowa z grupą Francuzów, przybyłych do Polski

Jest ich pięciu. Różnego wieku, różnych poglądów, różnych zawodów. Są delegatami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. W Polsce przebywają od przeszło 2 tygodni. Zwiedzili i widzieli niemało: Warszawę, Kraków, Katowice, Górny i Dolny Śląsk, Pomorze, Szczecin, Gdańsk, Gdynię, I Oświęcim, i dawny Grossrosen — dodaje z naciskiem p. Lavallée, wybitny ekonomista, niedawny więzień Grossrosen, Oświęcimia, Dachau.

Polskę widzą po raz pierwszy, jeśli nie liczyć pobytu z okresu wojny w obozach koncentracyjnych lub jenieckich, rozsianych przez Niemców w naszym kraju. Trzech spośród tych pięciu było w obozach. Lucien Laurent, inżynier, zastępca sekretarza gen. T-wa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, właśnie jako jeniec doznał w Polsce tyle życzliwości i sympatii, że odtąd zaprzysiągł sobie, iż poświęci się dziełu przyjaźni polsko-francuskiej.

Przed wyjazdem chętnie odpowiadają na pytania przedstawicieli prasy polskiej.

Henri Quatremaire, z zawodu malarz, radca generalny Departamentu Sekwany (co odpowiada członkowi naszej Rady Narodowej na szczeblu wojewódzkim) — interesuje się specjalnie zagadnieniami odbudowy. Rzecz charakterystyczna: do niedawna cudzoziemcy, przybywający do Warszawy, stwierdzali zawsze, że widok zniszczeń przewyższył swą grozą najfantastyczniejsze wyobrażenia. Natomiast p. Quatremaire stwierdza z akcentem szczerej radości:

— Sądziliśmy, że zobaczymy miasto znacznie bardziej zniszczone. Rozmach odbudowy, zapał budowniczych Warszawy i nowe budowle, widoczne na każdym kroku — wszystko to pomogło nam zrozumieć, dzięki czemu Warszawa już potrafiła w znacznej mierze odrobić zniszczenia. Zabieramy ze sobą najgłębsze przekonanie, że Warszawa wkrótce stanie się jedną z najpiękniejszych i najnowocześniejszych stolic Europy. Obserwując z radością tempo Waszej odbudowy, ze smutkiem porównywaliśmy je z zastojem we Francji, ale to już inny rozdział...

Pan Planckaert, inżynier specjalista w dziedzinie górnictwa węglowego, wyraża swój podziw dla organizacji pracy na powierzchni kopalni polskich, a zwłaszcza dla pomysłowego i niemal całkowicie zmechanizowanego systemu wyładunku węgla z wagonetek.

— Nie mówię tego, by Wam schlebiać, ale co nas specjalnie uderzyło, to niewiarygodnie wprost niski, w porównaniu z kopalniami francuskimi, procent wypadków przy pracy. Zaimponowała nam ta troska o bezpieczeństwo górników, urządzenia opieki społecznej, wreszcie sprawność służby inżynieryjno-technicznej. W rozmowach z robotnikami polskimi, repatriowanymi z Francji, mogliśmy stwierdzić, że są zadowoleni z warunków pracy i bytu. Uderzył nas również wielki wysiłek, jaki Polska wkłada w budowę nowych osiedli robotniczych.

Pada pytanie: jak odbija się „plan Marshalla" na gospodarce Francji, która z jego „dobrodziejstw" korzysta oraz brak tych „dobrodziejstw" na gospodarce Polski?

Francuzi są wyraźnie poruszeni. Widać, że pytanie dotknęło jednego z najboleśniejszych punktów. Każdy z 5 naszych rozmówców miałby na ten temat mnóstwo do powiedzenia. Oddają głos najbardziej kompetentnemu, panu Lavallée.

— Aby — mówi ekonomista — rzecz ująć krótko i poglądowo: Polska bez porównania bardziej od Francji zniszczona; Polska „pozbawiona" dobrodziejstw planu Marshalla tętni, jak się o tym naocznie przekonaliśmy, wzmożonym rytmem aktywności gospodarczej. Wy idziecie naprzód, pracy u Was starcza dla wszystkich, powstają nowe warsztaty, zakłady, fabryki; i widoczne jest, że w Polsce, niezależnie od takich, czy innych chwilowych trudności, będzie coraz lepiej, będzie dobrze — a zmarshalizowana Francja i cała pozostała zmarshalizowana Europa pogrążą się w coraz wyraźniejszy kryzys. Jest coraz gorzej. Nie tylko nie tworzy się nowych fabryk, ale coraz więcej zamyka się starych. Nawet rządowy „plan Monneta", który przewidywał pewną odnowę wyposażenia przemysłowego Francji, został całkowicie zaniechany. Zmarshallizowana Francja przekształca się w bazę surowcową i rolniczą. Nawet nasi burżuazyjni ekonomiści nie próbują już przeczyć, że sytuacja jest ciężka. Wysuwają tylko argument, że bez planu Marshalla byłoby jeszcze gorzej. Wystarczy przyjechać do Polski, aby przekonać się, że to jest wierutne kłamstwo — mówi p. Lavallée z błyskiem gniewu w oczach.

Pada nowe pytanie: oficjalne i nieoficjalne koła w Niemczech Zachodnich często wysuwają twierdzenie, że Polska nie potrafiła wchłonąć, gospodarczo i ludnościowo, Ziem Zachodnich. Co o tym panowie sądzą?

— Gdyby mnie nie uprzedzono, że przebywam na tzw. Ziemiach Odzyskanych, nie dostrzegłbym tego — odpowiada z żywością p. Quatremaire. — To samo na tych Ziemiach tempo pracy, ta sama pewność siebie, ta sama wiara w przyszłość, co w Warszawie czy Katowicach.

— Nigdzie na terenach odzyskanych nie widzieliśmy ziem, leżących odłogiem — dodaje p. Laurent.

— A co do akcji rewizjonistycznej, wszczętej przez Adenauera, to my we Francji znamy tę piosenkę (on connait la musique) — wtrąca twardo p. Planckaert. — Zaczyna się od granicy polskiej, potem kolej na Sudety, Kłajpedę, Królewiec, a potem kolej przyszłaby na Alzację i Lotaryngię... Nie, tym razem ten numer nie przejdzie.

— Nie, naród francuski — mówi z mocą prof. Jules Chesneau — nie pójdzie na lep żadnej propagandy wojennej, i nigdy nie wystąpi przeciw swoim przyjaciołom i naturalnym sojusznikom.

Pada ostatnie pytanie: czy panowie widzieli gdziekolwiek w Polsce jakikolwiek ślad „prześladowań religijnych", o których tak głośno... w pewnej prasie zachodniej?

— Chciałem właśnie poruszyć tę sprawę, nawet gdybyście mnie o to nie zapytali — odpowiada p. Planckaert.—Mam wielu przyjaciół wśród księży, i pierwsze, co im opowiem po powrocie z Polski, to prawdę o „prześladowaniach" religii w waszym kraju. Powiem im, że na próżno szukałem w Polsce chociażby jednego „prześladowanego" katolika. Widzieliśmy natomiast kościoły, do których każdy może swobodnie wejść, widzieliśmy wszędzie całkowitą swobodę praktyk. Oto co im powiem. Bo cała ta wrzawa o „prześladowaniach" religii w Polsce jest jedną z najzłośliwszych i najperfidniejszych bredni, skierowanych przeciw Polsce jako całości. Jako całości — dodaje z naciskiem p. Planckaert.

— W ogóle muszę panom powiedzieć — oświadcza p. Laurent — że odnieśliśmy wrażenie, iż naród polski rozgrywa jakiś gigantyczny mecz o swą przyszłość. I że ten mecz wygra.

Prowadziliśmy swobodnie rozmowy z ludźmi z różnych środowisk. Skarżąc się na te czy inne niedociągnięcia, stwierdzali jednak zgodnie, że nawet nie będąc sympatykami rządu, zdumieni są, iż tyle można było w tak krótkim czasie dokonać. I w toku dyskusji, przyciśnięci do muru, przyznawali, że jest to zasługą nowego ustroju, że jest to zasługą rządu ludowego, który potrafił wyzwolić energię mas. Uncsimy ze sobą głębokie przekonanie o waszej jedności, o waszym niezmożonym zapale twórczym. Jesteście na dobrej drodze. I z całego serca życzymy Wam dalszych, równie wspaniałych i jeszcze wspanialszych sukcesów. w.

10 milionów widzów miast i wsi

skorzysta z »Festiwalu Filmu Radzieckiego«

7 bm. rozpoczyna się „Festiwal Filmu Radzieckiego" i trwać będzie miesiąc.

Kina podzielone będą na dwie kategorie: pierwsza wyświetlać będzie filmy nowe, dotąd nie oglądane, druga — dawniejsze. Do pierwszej grupy tzw. kin festiwalowych zaliczono 63 kinoteatry w 40 miastach, mające 40.393 miejsca, co przy trzech tylko seansach dziennie daje w ciągu miesiąca 3.874.148 seanso-miejsc. Ponieważ mamy w Polsce 578 kin w 462 miastach, pozostałe wraz z kinami objazdowymi dla wsi (trasa 99.330 km) oraz szkolnymi (8156) i świetlicowymi (776 świetlic fabrycznych) **stworzą możliwość skorzystania z Festiwalu ok. 10 milionom widzów.**

FILMY DOTĄD NIE GRANE

Filmy festiwalowe obejmują 25 pozycji. Po raz pierwszy ukażą się na ekranie: w wersji polskiej „Sąd honorowy" i „Spotkanie nad Łabą", „Bitwa stalingradzka", „Życie dla nauki" (Pawłow), „Czarodziej sadów" (Miczurin) i „Lenin". Filmy „powtórkowe" ilustrują walkę o socjalizm i pokój, mówią o osiągnięciach w dziedzinie sportu, a poza tym są to filmy historyczne, rozrywkowe i biograficzne.

W kinach festiwalowych zmiana repertuaru będzie następowała co 2—3 dni, w pozostałych — co 7 dni. Ułożony w ten sposób program ma na celu przepuszczenie przez kina jak najwięcej widzów i zademonstrowanie kinematografii radzieckiej od strony dydaktycznej i artystycznej. Ujrzymy ponadto filmy o Ukrainie, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanie itp.

INNOWACJE FESTIWALOWE

Na temat filmów nowych urządzane będą w kinach dyskusje. „Spotkanie nad Łabą" przeznaczono do dyskusji w ośrodkach robotniczych z udziałem przodowników pracy. Na terenie szkół akademickich, z udziałem senatu, dyskutowany będzie „Sąd honorowy".

Wykaz filmów byłby niekompletny, gdyby pominąć 40 filmów szkolnych, 20 oświatowych, 9 zawodowych, które poprzez szkoły i świetlice przemówią do młodzieży i świata pracy. Są to filmy treści przyrodniczej, krajoznawczej, astronomicznej, obyczajowej itd. Wyświetlanie ich poprzedzane będzie 5-minutowymi prelekcjami. Przewidziano specjalne pokazy dla sportowców i opracowano w artystycznej, literackiej formie (przez Brzechwę) baśni radzieckie. Repertuary filmów podawane będą przez prasę i radio, wydana zostanie ilustrowana broszura o najnowszych filmach radzieckich. Specjalne ekipy artystyczne udają się wraz z kinami objazdowymi na wieś. Śpiewacy odtworzą przed seansami pieśni z filmów.

Na terenie fabryk i szkół zorganizowane będą „kąciki filmowe", dla widzów festiwalowych — konkursy z nagrodami na wypracowanie o filmie radzieckim.

W KINACH WARSZAWSKICH

Spośród 10 kin warszawskich „Palladium", „1 Maja" i „Polonia" (to ostatnie wyłącznie dla młodzieży!) zaliczone zostały w poczet kin festiwalowych. Uroczyste otwarcie „Festiwalu" odbędzie się w dn. 7 bm. o g. 20 w „Palladium" odegraniem hymnów radzieckiego i polskiego, przemówieniem wiceministra kultury i sztuki, Wł. Sokorskiego i wyświetlaniem „Bitwy stalingradzkiej". Orkiestra Polskiego Radia odegra wiązankę pieśni radzieckich.

W kinach festiwalowych odbywać się będzie po 5 seansów dziennie, poczynając od godz. 13. Do dnia dzisiejszego zakupiono ok. 50 proc. biletów dla fabryk i szkół. Wprowadzono dwa typy abonamentów: jeden imienny za 650 zł na 13 filmów dla dwu osób — na ściśle określoną godzinę, w wybranym kinie. Posiadacz będzie mógł wejść do kina nie podchodząc do kasy. Ten typ abonamentu może być zamawiany dla większych grup w dyrekcjach poszczególnych kin.

Drugi abonament — na okaziciela — kosztuje 1.600 zł i służy dla dwu osób na 31 dni. Będą go zakupywały instytucje dla swych pracowników z funduszu akcji socjalnej. (wr)

Z KRAJU

(Obsługa własna).

BURSA DLA PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO W KALISZU

W KALISZU oddany został do użytku nowy budynek bursy Szkoły Przysposobienia Przemysłowego.

Bursa, wybudowana kosztem 3.700.000 zł, posiada 6 izb sypialnych, jadalnię, świetlicę, hall, umywalnie z natryskami i izbę chorych. Przeznaczona jest ona dla 29 uczniów szkoły, którzy równocześnie odbywają praktykę w Zakładach Sprzętu Transportowego.

WYSTĘP ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH

W BYDGOSZCZY odbędzie się w listopadzie br. czwarty z kolei Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczonych Polskich Związków Śpiewaczych. Zjazd potrwa 3 dni. W pierwszym dniu odbędzie się występ 8 najlepszych zespołów śpiewaczych Pomorza.

Zjazd zainauguruje koncert wokalno - muzyczny, w którym weźmie udział 600-osobowy zespół chóralny z towarzyszeniem zwiększonej orkiestry symfonicznej.

RADIO

W dniu 6 bm. m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 9.15 21.10.

8.40 „Głos mają kobiety" 8.50 Muzyka 10.00 PCK. 10.10 Muzyka 10.55 Dla klas 3 — 5 11.15 „Dziecko ulicy" — Kosz'kowskiego 11.35 Preludia Debussy'ego 12.30 Dla wsi: „W hodowli obowiązuje dbałość". 12.55 Na swojską nutę 13.25 Przerwa 16.20 Kompozytor Tygodnia: Rachmaninow 17.00 „Gramy w szachy" 17.15 W rytmie tanecznym. 17.45 Poradnik językowy 18.00 Dla każdego coś miłego 19.00 „Topiela" — Satanowskiej 19.20 Koncert dyr. Jan Cajmer 20.40 Muzyka rozrywkowa 20.55 „Pamiętniki Kilińskiego. 21.30 Koncert symfoniczny 23.10 Muzyka taneczna. 2.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości 5.15 6.00 6.45 16.00 16.20 20.00 23.00 Wszechnica 18.40 „Przyroda ożywiona" kurs I.

5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji 6.05 7.10 8.00 Muzyka 6.35 Gimnastyka 7.35 „Opowieść o Chopinie" — Czartkowskiego 8.35 Przerwa 13.30 Muzyka obiadowa 14.00 Kronika ZSRR 14.15 Czeska muzyka popularna 14.55 Koncert solistów 15.30 Dla dzieci 16.35 Muzyka 17.00 „Słuchamy muzyki" 17.35 Dla młodzieży 18.00 Reportaż. 18.15 Muzyka ludowa 19.00 Filozofia orężem walki klasowej. 19.15 Reportaż z Międzynarod. konc. Chopinowskiego. 20.40 Skrzynka muzyczna 21.00 Słuchowisko. 21.45 „Niziny" Orzeszkowej (2) 22.00 Muzyka popularna 22.15 Koncert rozrywkowy 23.15 Muzyka poważna 24.00 Koniec audycji.

6-TYGODNIOWY KURS maszynopisania

DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH:

Wpisy codziennie do 20 października przyjmuje K. 2554-0

Sekretariat Liceum Handlowego w Częstochowie, ul. Handlowa 14.

Gwarantowane uniwersalne **„Stabil" BARWNIKI** w TOREBKACH

znak fabryczny »KOGUT« do domowego farbowania wszelkich tkanin

Wytwórnia Chemiczna »STABIL« Łódź, Piotrkowska nr 39 K 5077-0

Czy nabyłeś już **CEGIEŁKĘ na Pomnik Wdzięczności**

PAŃSTWOWA ROSZARNIA

Lnu i Konopi

W SĘPOPOLU

natychmiast ZATRUDNI

dwóch szoferów mechaników z długoletnią praktyką. Warunki omówimy na miejscu. K. 754-1

6-ty milion

na nr 9912

po 100.000

na nrnr 14842 i 57247

PADŁY

u Morajnego

w I klasie 57 Loterii LUBLIN

Krak. Przedmieście 29 i I Maja 33

Czas odnowić losy do klasy 2-ej

DNIA 2/X. B. R. Z POCIĄGU WARSZAWA — CZĘSTOCHOWA **zabrano TECZKĘ** z dowodami sędziów piłkarskich. Uprzejmie proszę o zwrot dowodów do Biura Ogłoszeń przy „Życiu Częstochowy". 3596-1

SPÓŁDZIELNIA „MAZUR" poszukuje **rutynowanej maszynistki** ze znajomością prac kancelaryjnych — zgłoszenia, ul. Partyzantów 31, pokój Nr. 5. K. 1127-0

DOKTOROWI JANOWI **Janowiczowi**

wyrażam tu moją głęboką wdzięczność i uznanie za Jego tak cenny udział w dalszym leczeniu mojej żony i za niemal ojcowską opiekę nad chorą. Adwokat Majewski. 932

DOKTOROWI **Mieczysławowi Pimpickiemu**

wyrażam tu moją głęboką wdzięczność i uznanie za tak skuteczne dokonanie trudnej i śmiałej operacji mojej żonie i za Jego niezwykle ujmującą, serdeczną i długotrwałą troskliwość przy dalszym leczeniu chorej. Adwokat Majewski. 930-1

Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych

W OLSZTYNIE

ogłasza sprzedaż w drodze

PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

motocykli następujących marek:

motocykl marki „Indian" — 1.200 cm. z przyczepą

„ „ „D.-Rat" — 500 cm. z przyczepą

„ „ „N.S.U." — 350 cm. solówka

Powyższe motocykle można oglądać w godzinach od 10 do 15-ej każdego dnia w Parku Samochodowym P.G.R. — Olsztyn, ul. Rataja 6.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na motocykle" należy składać do dnia 10 października 1949 r. do godz. 10-ej w Parku Samochodowym.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dnia 10 października 1949 r. o godz. 11-ej.

P.G.R. zastrzegają sobie wolny wybór oferenta. K 1112-0

42

ANTONI CZECHOW

OMYŁKA

POWIEŚĆ

Tłumaczył JAN KRUSZ

XIX

— Pierwszy raz w życiu widzę! Jakie to wspaniałe! — powiedział von Karen, stając na polanie i wyciągając obie ręce w kierunku wschodu. — Niech panowie popatrzą: zielone promienie!

Na wschodzie zza gór wychyliły się dwa zielone promienie i to rzeczywiście było piękne. Wschodziło słońce.

— Dzień dobry! — powiedział zoolog, skłoniwszy głową sekundantom Łajewskiego. — Nie spóźniłem się?

Za nim podążali dwaj jego sekundanci, młodzi oficerowie, Bojko i Goworowski, w białych kitlach i tęgi doktór Ustimowicz, który w jednej ręce niósł węzełek, a w drugiej za plecami, jak zwykle tkwiła trzcinka. Położył węzełek na ziemi i nie witając się z nikim założył drugą rękę za plecy i spacerował po polanie.

Łajewski czuł się zmęczony jak człowiek, który wkrótce ma umrzeć i dlatego zwraca na siebie uwagę wszystkich. Pragnął, aby go jak najprędzej zabili lub odwieźli do domu.

Wschód słońca widział po raz pierwszy w życiu; ten wczesny poranek zielone promienie, świeżość i ludzie w mokrych butach wszystko to nie miało żadnego związku z przeżytą nocą z poczuciem winy i dlatego chętnie by odszedł nie czekając na pojedynek.

Von Karen był wyraźnie podniecony; starał się ukryć to, udając, że najbardziej interesują go zielone promienie. Sekundanci byli zakłopotani i patrzyli jeden na drugiego, jakby dopytując się wzajemnie, po co tu przyszli i co mają robić.

— Przypuszczam, panowie, że nie mamy po co dalej chodzić — rzekł Szeszkowski — I tu dobrze.

— Naturalnie, — zgodził się von Karen.

Zapanowało milczenie. Ustimowicz, spacerując zwrócił się naraz do Łajewskiego i powiedział półgłosem prosto w twarz:

— Prawdopodobnie nie zdążono panom zakomunikować moich warunków. Każda ze stron płaci po 15 rubli, a w wypadku śmierci jednego z przeciwników, pozostający przy życiu płaci całe 30.

Łajewski, uprzednio znał tego człowieka, lecz dopiero teraz po raz pierwszy wyraźnie zobaczył jego matowe oczy, sterczące wąsy i chudą, suchotniczą szyję; lichwiarz, a nie lekarz! Oddech jego miał nieprzyjemną stęchłą woń.

„Jacy to ludzie bywają na świecie — pomyślał Łajewski i odrzekł:

— Dobrze.

Doktór kiwnął głową i znów zaczął chodzić; widać było, że nie zależy mu na pieniądzach i że domagał się ich tylko z nienawiści. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że pora już rozpocząć, lub zakończyć to, co już się zaczęło, lecz ani rozpoczynali, ani kończyli, stali i palili papierosy. Młodzi oficerowie którzy pierwszy raz w życiu byli obecni na pojedynku i teraz nie wierzyli w ten cywilny, w ich przekonaniu niepotrzebny pojedynek, uważnie oglądali swoje kitle i gładzili rękawy Szeszkowski podszedł do nich i powiedział cicho:

— Panowie, powinniśmy dołożyć wszelkich wysiłków, żeby ten pojedynek nie odbył się. Trzeba ich pogodzić.

Zaczerwienił się i ciągnął:

— Wczoraj był u mnie Kirilin i skarżył się, że Łajewski zastał go wczoraj z Nadiezdą Fiedorowną i tak dalej.

— Tak, my też o tym wiemy, — powiedział Bojko.

— Więc widzicie... Łajewskiemu drżą ręce i tak dalej... Pistoletu

(D. c. n.)

Sygnatura akt Km. 420/48.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku Podlaskim, mający kancelarię w Bielsku Podlaskim, mający kancelarię w Bielsku Podl. przy ulicy Batorego pod Nr. 5, na mocy art. 598 i nast. K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1949 roku o godz. 9 w cegielni Bajraki (obok wsi Rudka) gminy Brańsk, powiatu bielskiego - podlaskiego odbędzie się sprzedaż z pierwszej publicznej licytacji 9600 sztuk cegieł wypalonych, czerwonych, należących do Aleksandra Bogdana i oszacowanych na ogólną sumę 76800 złotych.

Licytacja cegły przeprowadzona zostanie partiami po 1000 sztuk, lub może być sprzedana w całości, w zależności od możliwości finansowych licytantów; licytacja rozpoczęta zostanie od ceny wywołania, którą stanowi połowa sumy oszacowania. Licytanci mogą oglądać powyższą cegłę w dzień licytacji w cegielni Bajraki.

Bielsk Podlaski, dnia 25 września 1949 roku. K. 755-1

Zawiadomienie

Zawiadamia się, że w dniu 9 b. m. o godzinie 11-ej w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie odbędzie się zebranie przedzjazdowe Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Ze względu na ważność i aktualność zagadnień, które zostaną omówione na tymże zebraniu, Koledzy tak zrzeszeni jak i niezrzeszeni w P. Z. I. T. B. proszeni są o liczne wzięcie udziału.

Pełnomocnik Akcji Przedzjazdowej Naukowego Zjazdu P. Z. I. T. B.

K. 1138-0 Inż. JAN ZAKRZEWSKI

Państwowe ośrodki maszynowe przyśpieszą zmechanizowanie naszego rolnictwa

Obok społecznych ośrodków maszynowych, podporządkowanych administracyjnie Centrali Spółdzielni Rolniczych, powstaje na naszym terenie w ramach Min. Rolnictwa i RR równoległa sieć państwowych ośrodków maszynowych, posiadająca swą centralę w Warszawie. Jej terenowym odpowiednikiem w Olsztynie jest Okręgowy Inspektorat POM.

Placówek takich mamy już obecnie trzy: w Dobrym Mieście, Reszlu i Pieniężnie. Plan 6-letni przewiduje jednakże rozbudowę tej sieci do 55 jednostek, z których każda posiadać będzie szereg filii w ilości, uwarunkowanej potrzebami terenu. W roku przyszłym na poczet tego planu powstanie 9 nowych ośrodków.

Rozumie się samo przez się, że sam fakt powołania do życia tej nowej instytucji daje miarę znaczenia, jakie przywiązują czynniki centralne do sprawy umaszynowienia rolnictwa w okresie przejściowym od obecnej struktury gospodarczo-socjalnej wsi do nowych, wyższych form socjalistycznych.

WYPOSAŻENIE OŚRODKÓW

Państwowe ośrodki maszynowe są już obecnie bogato wyposażone w sprzęt mechaniczny, potrzebny do wykonania stojących przed nimi zadań. I tak POM w Dobrym Mieście posiada 10 nowych traktorów, w tym 5 „Ursusów" i tyleż „Zetorów", ośrodek reszelski dysponuje również 10 takimi traktorami i wreszcie POM w Pieniężnie liczy w swoim taborze 10 „Zetorów".

Wszystkie te placówki zostały obficie zaopatrzone w tzw. sprzęt towarzyszący, czyli w pługi, kultywatory i brony, w wały Cambella i talerzowe. Posiadają one ponadto wystarczającą ilość maszyn rolniczych różnego typu, a w ich liczbie młocarnie, które już obecnie biorą udział w akcji omłotów świeżo zżętego zboża.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI

Państwowe ośrodki maszynowe pomyślane zostały jako jednostki samodzielne, wykonujące na swoim terenie podwójne zadanie — właściwą pracę w polu, oraz mały i średni remont ciągników i maszyn własnych oraz stanowiących tabor zarówno PGR, jak i społecznych orodków maszynowych, a także drobnych rolników — mało- i średniorolnych.

Jednym z podstawowych zadań nowej sieci POM-ów jest również należyte obsłużenie trzech na razie, znajdujących się w zasięgu ich działalności spółdzielni produkcyjnych na terenie pow. reszelskiego i kętrzyńskiego. Pracują one poza tym na polach PGR, oraz w drobnych i średnich gospodarstwach rolnych.

ROZBUDOWA SIECI POM-ÓW

Sześcioletni plan wojewódzki przewiduje wielokrotne powiększenie taboru POM-ów (zwłaszcza traktorów) i takie rozmieszczenie ich w terenie, aby mogły podnieść poziom rolnictwa przede wszystkim w powiatach o lepszej glebie. Warsztaty mechaniczne, które, jak już zaznaczyliśmy, stanowić będą integralną część każdego ośrodka, zaopatrzone zostaną w nowoczesne tokarki i obrabiarki, w aparaty do spawania metali itp.

Ośrodki w Reszlu i Dobrym Mieście powstały z istniejących tam do niedawna warsztatów TOR, ośrodek w Pieniężnie — z takiegoż ośrodka CR. Pierwszy z nich uzyskał już kredyt w sumie 7 mil. zł na remont budynków oraz budowę garażów dla traktorów i szopy na przechowanie maszyn i narzędzi rolniczych.

Rozbudowa sieci POM-ów wymaga oczywiście przygotowania nowych kadr traktorzystów. Na istniejące w tym celu kursy uczęszcza obecnie 34 junaków Służby Polsce, w tym 3 kobiety. Na wiosnę przyszłego roku kursanci będą mogli przystąpić już do samodzielnej pracy zawodowej. (l)

Dzisiejszy capstrzyk na ulicach Olsztyna
— przed inauguracją miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

Dziś w czwartek, w przeddzień inauguracji miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, na ulicach Olsztyna odbędzie się uroczysty capstrzyk, w którym wezmą udział delegacje wszystkich kół TPPR z terenu miasta.

Zbiórka nastąpi o godz. 18 na placu Armii Czerwonej (naprzeciw dyrekcji PKP), po czym uformuje się pochód, który przemaszeruje ulicami: Aleją Zwycięstwa, Stalina, Partyzantów, 1 Maja i z powrotem na plac Armii Czerwonej, gdzie nastąpi rozwiązanie.

Uroczystości popołudniowe, poprzedzone zostaną krótkim zebraniem informacyjnym we wszystkich zakładach pracy, na których wygłoszone zostaną okolicznościowe prelekcje. (osz)

Narada w sprawie transportu kolejowego
zgromadziła przedstawicieli licznych instytucji

Wczoraj w sali konferencyjnej DOKP odbyła się narada nad sprawnym wykonaniem wzmożonych przewozów jesiennych.

W naradzie wzięli udział poza fachowcami ze strony kolei również przedstawiciele Polskich Zakładów Zbożowych, Dyrekcji Lasów Państwowych, Centrali Mięsnej, Zw. Samopomocy Chłopskiej, PAGED-u i innych instytucji, korzystających z masowych przesyłek kolejami.

Obradom przewodniczył dyrektor Pietraszek, referaty naświetlające zagadnienie przewozów od strony kolejnictwa wygłosili inż. Ufnarski, zastępca naczelnika służby mechanicznej ob. Kowalczyk, nacz. Dworańczyk i inni.

Obrady zakończyły się powzięciem odpowiedniej rezolucji, o czym napiszemy oddzielnie. (an)

Trzecie kino w Olsztynie
otwarte zostanie w dniu jutrzejszym

W dniu jutrzejszym, w piątek, Olsztyn otrzyma nareszcie upragnione i długo oczekiwane trzecie kino.

Będzie ono oddane do użytku publiczności wzorem nowowybudowanych kin warszawskich w stanie surowym, t. zn. przed wykonaniem prac malarskich i dekoracyjnych, które będą mogły odbywać się, nie przeszkadzając normalnemu wyświetlaniu filmów.

PRZED TRZEMA DNIAMI

Trzy dni temu nic nie zapowiadało, że zamierzony termin 7 października zostanie dotrzymany. Przeciwnie nawet. Szereg rzeczy wskazywał na to, że i tym razem trzeba będzie otwarcie kina odroczyć. Okazało się na przykład, że... niektóre drzwi powstawiano odwrotnie, niż przewidywały to plany i podstawowe zasady bezpieczeństwa, że w postawionej już ścianie trzeba jeszcze przebijać przewód wentylacyjny itp.

Te „drobne" przeoczenia kierownictwa sprawiły, że robotnicy zatrudnieni przy owych licznych poprawkach, musieli być odrywani od bieżącej roboty.

MY SWOJE ROBIMY

W dniu 4 bm. załogi brygad: murarskiej, stolarskiej i elektrotechnicznej zobowiązały się, że dołożą wszelkich starań i poświęcą cały swój wysiłek, aby w dniu 7 października, w dniu rozpoczęcia miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, kino można było oddać do użytku publiczności.

Postanowienie wprowadzono natychmiast w czyn. Praca szła dzień i noc. Zaobserwowane przez nas w dniu wczorajszym postępy wskazują na to, że zobowiązania robotników zostaną wykonane.

POLSKIE PROJEKTORY

Kino olsztyńskie (odbudowany i przebudowany dawny „Capitol") wyposażone zostanie w aparaty projekcyjne polskiej konstrukcji i polskiej produkcji. W dniu wczorajszym przybyła już z Łodzi specjalna ekipa Filmu Polskiego, która przeprowadziła próby techniczne aparatury dźwiękowej. Próby wypadły pomyślnie i nowe projektory zostały już zainstalowane.

Już jutro wyświetlą one pierwszy film w nowym, trzecim kinie olsztyńskim. (ada)

Festiwal filmów radzieckich
już jutro rozpoczyna się na ekranie kina »Polonia«

Jak już sygnalizowaliśmy, w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywać się będzie na ekranie olsztyńskiego kina „Polonia" w dniach od 7 b. m. do 7 listopada festiwal filmów radzieckich.

Ogółem ujrzymy w tym czasie 12 filmów stanowiących cenną pozycję kinematografii radzieckiej, w tym trzy najnowszej produkcji, nagrodzone na tegorocznych międzynarodowych pokazach.

Są to filmy: *„Sąd honorowy"*, *„Spotkanie na Łabie"* i *„Bitwa Stalingradzka"*.

Dokładny terminarz wyświetlanych w ramach festiwalu filmów przedstawia się następująco: 7 — 9 bm. „Sąd honorowy", 10—11 bm. „Pieśń Tajgi", 12 — 13 bm. „Goal", 14—16 bm. „Spotkanie na Łabie", 17—18 bm. „Admirał Nachimow", 19—20 bm. „Piotr I", 21 — 23 bm. „Bitwa Stalingradzka", 24—25 bm. „Młoda Gwardia", cz. I, 26—27 bm. „Młoda Gwardia", cz. II, 28 — 29 bm. „As wywiadu", 30 bm. — 1.11. „Pawłow", 2.11. — 4.11. „Pirogow" i 5.11. — 7.11. „Lenin".

Aby umożliwić wszystkim pracującym obejrzenie tych wartościowych filmów, przedsprzedaż biletów ulgowych odbywać się będzie na listy zbiorowe na dwa dni naprzód w kasie kina „Polonia", codziennie w godzinach od 11 do 12. (ada)

Przed meczem bokserskim
o mistrzostwo okręgu A—klasy

W niedzielę 9 b. m. w hali własnej ZS „Spójnia" przy ulicy Gietkowskiej w Olsztynie odbędzie się mecz bokserski między ZS „Spójnia" i ZS „Gwardia" o mistrzostwo okręgu A-klasy.

Drużyna „Gwardii" wystąpi w swym najlepszym składzie, „Spójnię" zaś reprezentować będą: w wadze muszej — Strzemecki, w koguciej — Markowski, piórkowej — Tymczuk, lekkiej—„Technik", półśredniej — Wejnar (względnie Siwko), w średniej— Rudziński i ciężkiej — Marek.

Ciekawie zapowiada się pojedynek w wadze średniej między Rudzińskim (Spójnia) i Danielem (Gwardia).

Początek meczu o godz. 17.30. Sędziować będą w ringu Nartowski, na punkty Uryn, Kamiński i Wysokiński. Sędziowie czasowi Michalak i Włodarczyk. (jo)

Dzień Olsztyna

PRZED PREMIERĄ

Zespół Państwowego Teatru im. St. Jaracza przygotowuje już na sobotę dnia 8 bm. nową premierę, którą będzie „Symfonia Warszawska", w opracowaniu inscenizacyjnym St. Igara. Opracowanie muzyczne Cz. Czubaka.

DOM SPRZEDAŻY DPM

Dowiadujemy się, że popularny w naszym mieście dom sprzedaży Dyrekcji Przemysłu Miejscowego nie tylko nie zostanie zamknięty, jak to było zamierzone, lecz przeciwnie rozszerza zakres swej działalności.

Ostatnio na przykład dom sprzedaży wprowadził dział gotowych ubrań, płaszczy, kanadyjek, palt na watolinie itp. (am)

MŁODZI ENERGETYCY

Do ZEOM-u przyjechało 22 uczniów szkoły przysposobienia przemysłowego w Jasieńcu. Zostali oni umieszczeni w specjalnym internacie. 12 chłopców zostało chwilowo zatrudnionych przy robotach sieciowych, reszta znajdzie zajęcie w warsztatach mechanicznych.

Młodzi energetycy poza pracą zawodową będą dalej dokształcali się na zorganizowanych dla nich kursach. (am)

W MUZEUM NA ZAMKU

Remont sal w naszym muzeum na zamku postępuje naprzód. Uzupełnia się również urządzenie sal już czynnych.

Ostatnio całkowicie ukończono urządzanie sali biedermajerowskiej, która stała się jednym z najpiękniejszych „wielkich eksponatów". (a))

TRZEBA ZAMIATAĆ

W godzinach poobiednich nasze lokale gastronomiczne przeważnie są mocno zaśmiecone. Świadczy to, że wiele osób w Olsztynie „nie grzeszy" poczuciem porządku.

Mimo to pragnęlibyśmy, aby ze względu na higienę i estetykę ślady pobytu większej liczby konsumentów były usuwane jak najszybciej przez personel naszych gospód i stołówek. (n)

Odbudowa starego ratusza
obejmuje już instalacje wewnętrzne

Prace przy odbudowie olsztyńskiego starego ratusza posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Po zakończeniu robót zabezpieczających oraz murarskich zewnętrznych i wewnętrznych, obecnie przystępuje się do dalszych prac instalacyjnych.

Ostatnio już Zarząd Miasta postanowił powierzyć jednej z firm wykonanie instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania.

Kosztorysy tych partii robót przewidują wydatkowanie 2.262.390 zł. Rozpoczęcie robót ma nastąpić w najbliższym czasie. (an)

Już rozpoczęto zajęcia
w szkole partyjnej PZPR

W sali konferencyjnej KMPZPR w Olsztynie odbyła się uroczystość inauguracyjna rozpoczęcia zajęć w 8-miesięcznej wieczorowej szkole partyjnej.

W imieniu Miejskiej Komisji Szkoleniowej przemówił przewodniczący ob. B. Gutkowski, wskazując, że szkolenie partyjne stanowi ważny czynnik w zaostrzającej się walce klasowej, po czym zabrała głos kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, ob. Juzoniowa, wygłaszając wstępny wykład na temat znaczenia i wagi szkolenia partyjnego.

Z ramienia KC PZPR przemówił ob. J. Cyganek, akcentując doniosłość poznania zasad marksizmu-leninizmu. Drugi sekretarz KC PZPR ob. Ćwiek, w krótkim posłowiu podkreślił konieczność wzmacniania dyscypliny przez punktualne i akuratne uczęszczanie na wykłady i ćwiczenia.

W kursie, który na razie będzie się odbywał raz w tygodniu w godzinach wieczornych, bierze udział 51 słuchaczy. Około 20 proc. stanowią kobiety. (j.)

Pokaz ogierów
i konkurs hippiczny

Zarząd państwowego stada ogierów w Kętrzynie organizuje w niedzielę 9 b. m. pokaz ogierów, który odbędzie na ujeżdżalni otwartej.

W ramach tego pokazu przewidziany jest również konkurs hippiczny z przeszkodami, oraz szereg atrakcyjnych imprez, jak wyścigi zaprzęgów ciężkich i lekkich, kadryl (jazda konna), woltyżerka, oraz gry i zabawy konne.

DZIĘKI WSPÓŁZAWODNICTWU MIĘDZY POWIATAMI
wykonaliśmy już 125 proc. planu zbiórki na SFOS

Tegoroczna wrześniowa akcja zbiórkowa na odbudowę Warszawy przyniosła z terenu województwa olsztyńskiego 11.377.211 zł. Suma ta jest pewnego rodzaju rekordem i przewyższa wynik zeszłorocznej akcji wrześniowej o prawie 6 milionów zł.

Do osiągnięcia takich wyników przyczyniło się przede wszystkim zbiorowe współzawodnictwo wszystkich komitetów powiatowych. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że powiaty, które do dnia 1 września zajmowały dwa ostatnie miejsca (Szczytno i Lidzbark), obecnie znalazły się na drugim i czwartym.

Komitet Wojewódzki OW obliczył już wyniki poszczególnych powiatów w wrześniowym współzawodnictwie.

Licząc na każdy procent planu rocznego, wykonany w ciągu Miesiąca Odbudowy Warszawy, po 10 punktów — poszczególne powiaty uszeregowały się następująco: Pisz — 737, Szczytno 657, Mrągowo 605, Lidzbark 478, Pasłęk 470, Braniewo 313, Kętrzyn 287, Węgorzewo 239, Morąg 234, Nidzica 228, Susz 220, Ostróda 207, Biskupiec 200, Bartoszyce 183, Olsztyn miasto 170 i powiat 165, Górowo 164 i Giżycko 151.

WYKONANIE PLANU

Tabela wykonania planu rocznego wykazuje wielkie już różnice, choć i tu **przoduje bezapelacyjnie powiat piski, wykonując do dnia 6 miesiąca 182,8 proc. planu rocznego.** Również na trzy miesiące przed terminem wykonały swój plan powiaty Mrągowo (116 proc.) i Węgorzewo (105 proc.).

Niestety, jest jeszcze szereg komitetów, które, jak wykazują wyniki, nie działają należycie i mają spore zaległości.

Należy do nich w pierwszym rzędzie Biskupiec — 48,4 proc., Olsztyn (powiat) — 49,9 proc. i Giżycko — 50,7 proc.

Plan, ustalony przez władze naczelne Odbudowy Warszawy, wykonaliśmy do 2 b.m. w 125 proc., osiągając od początku roku sumę 31.363.039 zł.

Do wykonania naszych własnych zobowiązań kongresowych potrzeba dalszych 10 milionów zł. Muszą one być udziałem całego społeczeństwa, a nie tylko przodujących i najbardziej uświadomionych powiatów. (czo)

W sprawach oświaty
i kultury dorosłych

W Olsztynie odbyła się zorganizowana przez Kuratorium Szkolne pierwsza konferencja podinspektorów szkolnych dla spraw oświaty i kultury dorosłych.

Prowadził konferencję, naczelnik Józef Knotz, który udzielił przybyłym z terenu całego województwa 22 podinspektorom wiele cennych wskazówek. Drugim wykładowcą był wizytator Płocica. O samokształceniu i czytelnictwie mówiła wizytatorka Bednarska.

Omawiano szczegółowo plany pracy w dziedzinie oświaty i kultury dla dorosłych, poświęcając najwięcej uwagi sprawie zwalczania analfabetyzmu.

Od wyoranych w polu skorup
do poważnego odkrycia naukowego
Co znaleźli archeologowie na półwyspie jeziora Salent

Donosiliśmy już pokrótce o doniosłym odkryciu archeologicznym, którego dokonano w Wyszemborku w pow. mrągowskim. Jak już wiemy, mgr. Antoniewicz, przebywając tam z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego, jako kierownik ekspedycji naukowej, natrafił na półwyspie jeziora Salent na cenne dla nauki polskiej wykopaliska.

Według przypuszczeń, którymi z przedstawicielami prasy olsztyńskiej podzielił się ten niestrudzony badacz naszego terenu — obecny półwysep w czasach zamierzchłych był wyspą. Odkryto tam kopiec strażniczy i prehistoryczne cmentarzysko. Jak należy przypuszczać, niegdyś istniała tam również osada z okresu rzymskiego.

PRZED 1500 LATY

Cmentarzysko o charakterze t. zw. pochowków jamowych i popielnicowych założyli Galindowie (I — IV stulecie naszej ery), plemię, które przez teren obecnego powiatu nidzickiego kontaktowało się ze słowiańskim Mazowszem i jest wymieniane zarówno przez autorów rzymskich, jaki i przez ruskiego latopisa Nestora, który ich nazywa Gołędzianami.

Pochowki ciałopalne są bardzo charakterystyczne dla owej pradawnej epoki i świadczą o różnicach społecznych, które już wówczas istniały. Oto bowiem pochowki ciałopalne t. zw. jamowe były dostępne dla warstw uboższych, natomiast popielnicowe, przy których prochy zmarłych składano do specjalnych urn pięknie ornamentowanych, były przywilejem jednie bogatszych i możniejszych rodów.

Ekspedycja natrafiła na trzynaście takich pochowków popielnicowych, umieszczonych w trzech poziomach, czyli na trzynaście ozdobnych urn.

Według przypuszczeń naukowców kopiec strażniczy mógł powstać bardzo dawno służąc do strzeżenia pobliskiego brodu.

ŹRÓDŁO ZAINTERESOWANIA

Na Wyszembork archeolodzy nasi zwrócili uwagę z racji znalezionych na polu skorup bez żadnych dodatków metalowych. Ułamki tej ceramiki doprowadziły właśnie do opisanych powyżej interesujących odkryć naukowych.

Znalezione wykopaliska zostały przekazane do dalszego opracowywania Państw. Muzeum Archeologicznemu w Warszawie, a całość rezerwatu naukowego odpowiednio zabezpieczona.

W czasie wzmiankowanej konferencji prasowej kierownik ekspedycji mgr. Antoniewicz wyraził słowa szczerego uznania dla wojewody olsztyńskiego gen. M. Moczara, który pracy naukowców udzielał całkowitego poparcia oraz dla inż. Zubelewicza, który przyczynił się do utrwalenia znalezionych zabytków oraz wykonania dokładnego planu rezerwatu, przydzielając m. in. ekspedycji doskonałego kreślarza i rysownika, ob. Ussorowskiego.

Oglądane przez nas plany sytuacyjne, sporządzone przez ob. Ussorowskiego, pozwalają nawet laikowi zorientować się w zawikłanej sieci prac wykopaliskowych na półwyspie jeziora Salent.

*

Ze swojej strony, stwierdzając doniosłość naukowo-badawczą i dydaktyczną znalezisk archeologicznych w Wyszemborku, sądzimy, że nasze społeczeństwo chciałoby je widzieć po zakończeniu badań i konserwacji w jednej z sal naszego wciąż rozrastającego się muzeum na zamku. (z. a.).

Tunel zamknięty
z powodu remontu

Wobec konieczności przeprowadzenia kapitalnej naprawy tunelu pod torami kolejowymi, pomiędzy ul. 1 Maja i Al. Wojska Polskiego, od piątku dn. 7 bm. przejście przez tunel zostanie zamknięte.

Roboty, które będą prowadzili specjaliści z warsztatów drogowo-mostowych potrwają dłuższy czas. (n)

Blisko 150.000 koszyczków z czarnymi jagodami
wyeksportowaliśmy do Anglii z lasów Warmii i Mazur

Pisaliśmy niedawno o eksporcie bogactw naszych lasów w postaci czarnych jagód i borówek. Dziś podajemy dalsze szczegóły.

Największym dostawcą czarnych jagód była Puszcza Piska, skąd całowagonowymi ładunkami spółdzielnia „Las" eksportowała je do Anglii.

W małych koszyczkach o wadze brutto 3 kg. wyjechało do Anglii ogółem 448 ton czarnych jagód. Główny sezon eksportowy przypadł na czerwiec i lipiec.

W sezonie borówek odbywał się również eksport i tych jagód, lecz już na znacznie mniejszą skalę. Łącznie wyeksportowaliśmy 28 ton borówek i tyleż poszło na rynek wewnętrzny.

Zbieranie jagód stanowiło w okresie letnim poważny poboczny dochód dla ludności wiejskiej, która za koszyczek zbieranych jagód otrzymywała od 200 do 300 zł. (ul)

Zamknięta żegluga
na linii Giżycko-Węgorzewo

(Od naszego korespondenta)

W dniu wczorajszym została zamknięta żegluga na sezonowej linii pasażersko-towarowej Giżycko — Węgorzewo. (in)

CO I GDZIE?
W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Wassa Żeleznowa", godz. 19.30

Kino Polonia — „Wilcze doły", prod. czechosł., godz. 15.45, 18.15 i 20.45, dozw. od lat 14.

Kino Mazur — „Na granicy", prod. radz., godz. 15.30, 17.30 i 19.30, dozw. od lat 10.

Apteka dyżurna — Staromiejska, Stare Miasto 2.

W ELBLĄGU

Teatr im. St. Jaracza — „Pan Jowialski", godz. 19.30.

Nasi korespondenci donoszą

BARTOSZYCE. — Jeden z największych na terenie województwa budynków szkolnych znajduje się w naszym mieście. Został on spalony w latach wojny. Odbudowa jego podjęta została w roku obecnym. Szkoła jest już pokryta dachem i zabezpieczona. Rozpoczęte również zostały remonty wnętrza. W roku 1950 prace budowlane będą kontynuowane w dalszym ciągu. Kredyty na ten cel są zapewnione.

BISKUPIEC. — Ludność naszego miasta z radością powitała pojawienie się na miejskiej targowicy przy ul. Chrobrego ławek dla sprzedawców. Tak więc do przeszłości należy już stawianie naczyń ze śmietaną czy układanie artykułów spożywczych bezpośrednio na ziemi. (kkow)

ELBLĄG. — W ramach zobowiązań, podjętych dla uczczenia Dnia Pokoju, Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane zadeklarowało wykonać do dnia 6 bm. remont budynku Ośrodka Zdrowia przy ul. Grochowskiej, wykończyć do 10 bm. urządzenie targowiska miejskiego przy ul. Żeromskiego, oddać do 15 bm. do użytku budynek szkolny przy ul. Blacharskiej i budynek bursy przy ul. Sonecznej. (m)

OSTRÓDA. — Starosta powiatowy zarządził ograniczenie spożycia alkoholu, wydając zakaz jego sprzedaży w soboty i inne dni wypłat, tj. 1 i 15 każdego miesiąca od godz. 14, oraz w dni świąteczne od godziny 6 do 14. Winnym przekroczenia tego zarządzenia grozi kara do 15.000 zł. (m)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Sprzedam meble, Walenta Jadwiga, ul. Partyzantów 82 — 1. 929-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Dyrekcja ZEOM, ul. Knosały 1, zatrudni jednego pracownika nastanowisko referenta obrony przeciwpożarowej. K.1128-0

ZGUBY

Zagubiono kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Miejski Referat Wojskowy na nazwisko Gawryłkowicz Tadeusz, syn Bronisława, ur. 1929 r. 931-0

B-89561

Skradziono brązową torbę skórzaną i kartę rozpoznawczą na nazwisko Jaskłowska Janina, zam. w Olsztynie, Mazurska 13. 928-0

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych nr. 109233 na nazwisko Marczak Anna. 933-1

Zagubiono dowód osobisty RKU Nr. 965724 na nazwisko Pawłowskiej Zofii zamieszkałej Korsze, Kolonia Podlesie. K. 1130-1

Zgubiono dowód tożsamości konia wydany przez Urząd Gminy Sokolice, powiat Bartoszyce. Nazwisko Gasperski Stefan, zamieszkały wieś Rożyna, gmina Sokolice ,pow. Bartoszyce. 27010-1